

20 bm. — posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP wydał w dniu 13 grudnia br. zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 20 grudnia 1949 r. o godz. 10.

w/z Marszałka Sejmu Ustawodawczego
W. BARCİKOWSKI
Wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego

Wbrew swoim życzeniom i zwyczajom

Rząd RP wysiedlił z Polski 11 wykładowców francuskich Oświadczenie rzecznika MSZ

W dniu 13 grudnia 1949 r. na konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rzecznik MSZ min. pełn. W. Groźniński oświadczył, co następuje:

Po całkowitym fiasku nieudolnej inscenizacji rzekomej afery szpiegowskiej obywateli polskich w Francji, władze francuskie przeszły do ataku na szkolnictwo polskie we Francji. Szkolnictwo to istnieje we Francji z górą ćwierć wieku i jego funkcjonowanie zapewniło było przez obowiązujejącą polsko-francuską konwencję kulturalną.

Łamiąc brutalnie konwencje polsko-francuskie (konsularną z 1925 r. i kulturalną z 1947 r.) władze francuskie, nie zważając na to, że wbrew przyjętym w całym kulturalnym świecie obyczajom — ambasady RP w Paryżu, aresztowały, a następnie wysiedliły jak wiadomo, dwudziestu kilku inspektorów i nauczycieli szkół polskich we Francji.

Jest to jeszcze jeden niepojęty dla nas akt, zmierzający do utrudnienia władzom Polskiej Ludowej wykonywania opieki nad robotniczym i chłopskim wychowaniem polskim we Francji, pielęgnowania jego polskości, rozwijania kultury ojczystej i podtrzymywania więzi z krajem. Jak wiadomo powszechnie, rząd Polski Ludowej włożył specjalnie wiele trudu w rozbudowanie systemu społecznej opieki i oświaty polskiej we Francji.

Toteż Rząd Polski nie mógł pozostać obojętny wobec tak oburzącego gwałtu w stosun-

ku do najelementarniejszych praw Polaków we Francji.

Niesłychane postępowanie władz francuskich ponownie zmusiło Rząd Polski do poczynienia kroków, które nie pobięgną po linii jego zwyczajów, ani życzeń. W dniu dzisiejszym Ministerstwo Spraw Zagranicznych zażądało od Ambasady francuskiej w Warszawie, aby 11 wykładowców Instytutu Francuskiego w Polsce opuściło granice naszego kraju w ciągu 48 godzin.

Nawet stosując te niewspółmiernie skromne reżysje, Rząd Polski nie zniżył się jednak do barbarzyńskich metod w stosunku do przedstawicieli kultury francuskiej. Wysiedlenie Francuzi otrzymali co najmniej 48 godzin na załatwienie spraw osobistych oraz możliwość wyjechania z Polski w dowolnym kierunku i w dowolny sposób.

Muszę podkreślić, że to nie mój rząd wymierzył tę obelgę francuskim naukowcom, którzy pracowali w Polsce na podstawie francusko-polskiej konwencji kulturalnej, znieważonej i zdeptanej przez francuską policję.

Mój rząd zawsze miał i nadal ma głęboki szacunek dla francuskiej kultury i nauki. Mój rząd zawsze miał i nadal ma głęboki przyjaźń dla postępujących i rewolucyjnych twórczych sił narodu francuskiego. Tego szacunku i tej przyjaźni nie oszabił żadne wyryłki władz francuskich. Wiemy dobrze, że urzędnicy p. Mocha nie są przedstawicielami kultury Descartes'a, Balzaca, Pasteura. (P.P.)

Ogólnokrajowy Komitet Obchodu 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina pod przewodnictwem Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta uchwalił:

Wznieść w Warszawie pomnik przyjaźni polsko-radzieckiej

Imieniem Józefa Stalina nazwane zostaną: kopalnia „Sosnowiec“, huta „Łabędy“, zakłady „H. Cegielski“ i PZPB Nr 1 — Specjalny pociąg odwiezie do Moskwy dary narodu polskiego

Dnia 13 bm. odbyło się w sali Rady Państwa pod przewodnictwem Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta posiedzenie Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70 rocznicy urodzin towarzysza Stalina. Po podsumowaniu przez członka Komitetu, wicemarszałka Sejmu, tow. R. Zambrowskiego przebiegu dotychczasowej akcji przygotowawczej, uchwalono m. in. wznieść w Warszawie pomnik przyjaźni polsko-radzieckiej, wysłać do stolicy ZSRR specjalny pociąg z darami narodu polskiego dla towarzysza Stalina, oraz wmurować 21 bm. w domu przy ulicy Lubomirskiego 49 w Krakowie, w którym mieszkał i pracował Włodzimierz Lenin, tablicę pamiątkową. Postanowiono również, na życzenie załóg produkujących zakładów: kopalni „Sosnowiec“, huty „Łabędy“, zakładów przemysłu metalowego „H. Cegielski“ oraz Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 1 nazwać te zakłady imieniem Józefa Stalina.

Wicemarszałek Sejmu tow. R. Zambrowski podsumowując przebieg dotychczasowej akcji stwierdził co następuje:

Od szeregu dni kraj nasz żyje pod znakiem przygotowań do obchodu 70 rocznicy urodzin wielkiego Wodza Państwa Radzieckiego i Wszecznikowskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) i wielkiego przyjaciela narodu polskiego — Józefa Stalina.

Imię Józefa Stalina, współtwórcy pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, pogromcy imperializmu hitlerowskiego i wodza światowego obozu pokoju i postępu, wymawiając z największą miłością i szacunkiem wszyscy patrioty Polskiej Ludowej.

Współzawodnictwo pracy ku czci 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina

Wszyscy ludzie pracy w Polsce, najszersze masy narodu naszego wraz z ludźmi pracy na całym świecie biorą też czynny udział w przygotowaniach do uroczystego obchodu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Wszystkich pism codziennych, specjalny dodatek ilustrowany, poświęcony życiu i działalności Józefa Stalina.

Dodatek załączany będzie do numerów jubileuszowych, które ukażą się 21 grudnia br.

Specjalny dodatek do pism w dniu urodzin Towarzysza Stalina

Związek Zawodowy Dziennikarzy RP i Polski Związek Wydawnictw Prasowych, jednomyślnie uchwały Zarządów Głównych obu organizacji, postanowili dla uczczenia Wielkiego Jubileuszu wydać łączny

Wszystkich pism codziennych, specjalny dodatek ilustrowany, poświęcony życiu i działalności Józefa Stalina.

Dodatek załączany będzie do numerów jubileuszowych, które ukażą się 21 grudnia br.

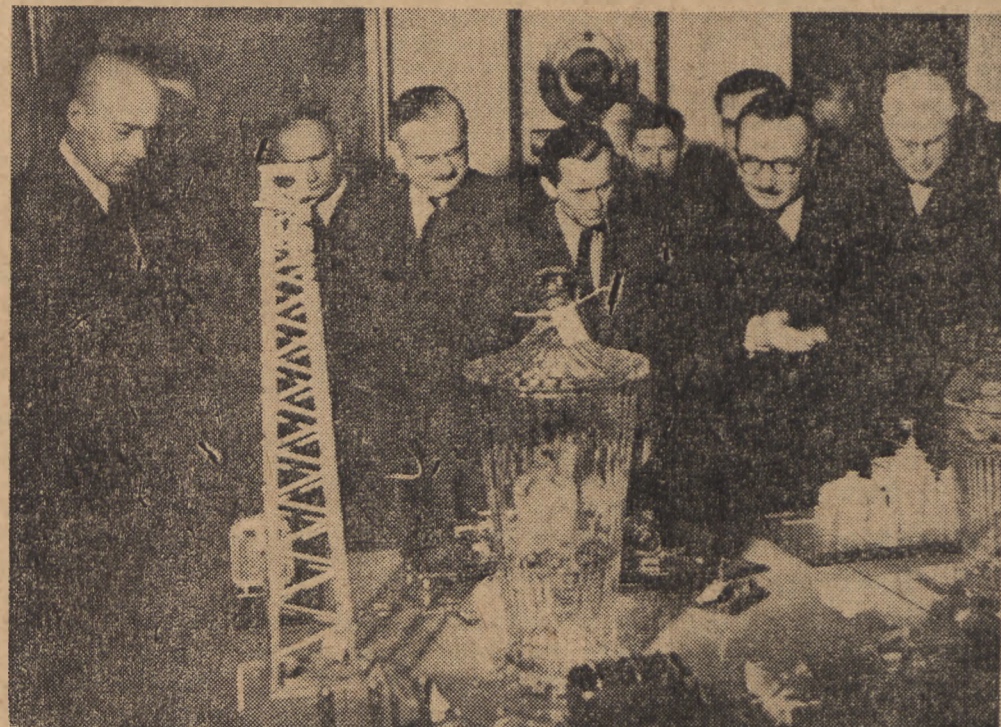
„Dni stalinowskiej pracy“ wykonuje polska klasa robotnicza

We wszystkich kopalniach, fabrykach, hutach podjęto różnorodne zobowiązania: ilościowe — które dadzą tysiące ton ponadplanowych węgla, tysięcy metrów tkanin, wiele ton stali, surowki, materiałów budowlanych, maszyn i urządzeń, chemikaliów itd., jakościowe — w których wypikują plany jakościowe będą przekroczone, spadnie ilość braków, drugiego gatunku; nowatorskie — racjonalizatorzy wprowadzają w życie nowe ulepszenia produkcji, wielu robotników podejmują indywidualne zobowiązania różnego typu, brygady zobowiązały się do tzw. „dni stalinowskiej pracy“ — w dniach tych osiągną wyjątkowe wyniki ilościowe i jakościowe w swej pracy.

Podkreślenia godną rzeczą jest, że robotnicy nasi w zobowiązaniach swych kładą szcze-

DOKONCZENIE NA STR. 2

Wystawa Podarków dla Generalissimusa Stalina



W Muzeum Narodowym w Warszawie została otwarta Wystawa Podarków od społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Stalina. Otwarcia wystawy dokonał Prezydent R. P. tow. Bolesław Bierut. Na zdjęciu widzimy tow. Prezydenta oglądającego wystawione podarki. Obok tow. Premier J. Cyrankiewicz i tow. wicepremier H. Minc

Ludzie pracy ślą tysiące darów Towarzyszowi Józefowi Stalinowi

Otwarcia Wystawy Podarków w Muzeum Narodowym dokonał Prezydent RP tow. Bolesław Bierut. Przemówienie wygłosił tow. wicepremier Hilary Minc

„Niech żyje Józef Stalin — wódz mas pracujących, obrońca pokoju, przyjaciel Polski“ widniejący napis na czerwonym audekorowanej ścianie hallu, wiodącego do sal Muzeum Narodowego, w którym wystawione są dary poświęcone światu pracy dla wodza postępującej ludzkości — Józefa Stalina. (Raport z wystawy zamieszczamy na str. 3-ej).

Na uroczyste otwarcie wystawy dnia 13 bm. przybyli do Muzeum Narodowego najwyżsi dostojnicy państwa, przedstawiciele władz, partii politycznych, organizacji zawodowych i społecznych organizacji kobiecych i młodzieżowych. Obecni byli również przedstawiciele placówek dyplomatycznych krajów demokracji ludowej.

Burzą długo niemilkających oklasków witają zebrani wchodzącego do sali Prezydenta R. P., przewodniczącego Komitetu Centralnego PZPR tow. Bolesława Bieruta. W prezydium znajdują się m. in. Hilary Minc, wicepremier tow. Hilary Minc, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów tow. Jakub Berman, Minister Obrony Narodowej i Marszałek Polski Konstancyj Rokossowski, Marszałek Michał Żymierski, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej tow. min.

Henryk Świątkowski oraz tow. min. Władysław Wolski. Zagajając uroczystość tow. Hilary Minc mówi o potężnej fali entuzjazmu, najserdeczniejszych uczuć wdzięczności i miłości, jaką wywołał jubileusz Józefa Stalina wśród milionów Polaków.

„W tej masowej fali, która przebiega nasz kraj — mówi wicepremier — zaznacza się wyraźnie jedna wymowna forma. Są to podarunki dla towarzysza Stalina. Wykonywali je zespołowo i indywidualnie ludzie pracy w kopalniach, fabrykach, hutach, majątkach rolnych: robotnicy i chłopci, dorosli i dzieci. W podarunkach tych wyraża się nie tylko ogrom pracy, ale również wielki sztandar i wielka precyzja. Wyrażają one nie tylko zdrowy instynkt klasowy, ale i

wielką myśl polityczną. W podarunkach tych przede wszystkim wyraża się z głębi serca płynące serdeczne uczucie narodu dla Józefa Stalina.

70 rocznica urodzin Józefa Stalina wywołała manifestację uczuć przyjaźni i miłości wielomilionowych mas ludowych na całym świecie dla genialnego i Wodza Józefa Stalina.

„Stalin — kontynuuje wicepremier — jest przywódcą spólnoty tych, do których należą przyszłość, a więc tych, którzy gotowi są pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina bronić podstawy przyszłości, bronić pokoju.“

Stalin jest przywódcą spólnoty tych, którzy kochają przyszłość, a więc tych, którzy go-

DOKONCZENIE NA STR. 2

Współzawodnictwo jakościowe dla uczczenia urodzin Towarzysza Stalina



Tow. Maria Wojciuk, robotnica warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. 17 Stycznia zobowiązała się dla uczczenia 70-lecia urodzin towarzysza Stalina, produkować 100 proc. „primy“. Jednocześnie tow. Wojciuk weszła do współzawodnictwa jakościowego wszystkich taśmy i działów pomocniczych swoich zakładów oraz zakłady odzieżowe i fabryki bawełniane, wyrabiające surowiec dla zakładów odzieżowych w całej Polsce. Na zdjęciu tow. Maria Wojciuk przy pracy.

Protest Federacji Związków Nauczycieli przeciw represjom wobec Polaków we Francji

Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego otrzymał od Wydziału Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycieli (Departament Zawodowy przy SFZZ) pismo następującej treści:
„W imieniu członków egzekutywy Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycieli i w imieniu towarzyszy Francuzów, którzy w sierpniu byli w Warszawie, przesyłam na wasze ręce gorący protest przeciw postawie rządu francuskie-

go wobec Polaków, wysiedlenia ich z Francji. Proszę Was jeszcze raz, a-bycie wierzyli, że prawdziwe uczucia narodu francuskiego nie mają nic wspólnego z posunięciami naszego rządu. Zapewniam Was o swoich — również najgorętszych uczuciach.

Za Wydział Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycieli
(—) Paul Delanoue — Sekr. Gen. M. F. Z. N.

Dymitrow ostrzegł w maju br. Biuro Polityczne PKB przed Kostowem

SOFIA (PAP). Prasa bulgarska opublikowała tekst listu Georgi Dymitrowa z dnia 10 maja r. 1949 do Biura Politycznego Partii Komunistycznej Bułgarii. List ten zawierał następującą charakterystykę Trajczko-Kostowa:
„Przekonałem się ostatecznie, że w osobie Trajczko-Kostowa mamy do czynienia nie tylko z inteligentem indywidualistą i bezwzględnie karierowiczem, lecz jest on również człowiekiem niezdolnym

wyrażanym i podłym technikiem. Dla takiego człowieka nie może być miejsca w partii rzeczywistej bolszewickiej, którą — jak z całego serca pragnęliśmy — winna być nasza partia...
Trajczko-Kostow jest opanowany złością i ma nadzieję, że doczeka się takich trudnych dla partii czasów, kiedy znów będzie mógł wypłynąć na wierzch, opierając się na swej bezgranicznej nikczemności i na zdradzieckich podstępach.“

Przemówienie prokuratora w procesie Trajczko Kostowa i współników poda- jemy na str. 4-ej

Dla uczczenia 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina

Robotnicy fabryk łódzkich organizują Warty Stalinowskie

Górnicy kopalni „Kleofas“ wykonują zobowiązania — Masowy udział młodzieży w sztafecie gwiazdzistej ZMP

Z zakładów pracy całej Polski napływają meldunki o przygotowaniach robotników do zaciągnięcia Warty Stalinowskiej, która podkreśli twórczym czynem robotniczym gorące uczucia miłości i czci polskich mas ludowych dla Wodza postępującej ludzkości. Warty Stalinowskie w okresie poprzedzającym dzień 70-lecia urodzin towarzysza Stalina będą dniami szczególnie wydajnej pracy. Coraz więcej i więcej napływają listów, depech, podarków i meldunków o wykonaniu zobowiązań. Młodzież przygotowuje się do udziału w finale sztafety gwiazdzistej, która zanieśnie meldunki o Czynie Stalinowskim. Podobnie masowy i spontaniczny charakter mają przygotowania do obchodu 70 rocznicy urodzin towarzysza Stalina na całym świecie (sprawozdanie z przebiegu tych przygotowań podajemy na str. 3).

Robotnicy fabryk łódzkich organizują Warty Stalinowskie. Udział zgłasza tysiące włóknarzy, metalowców, odzieżowców, pracownikó budowlanych i umysłowych. Czynione są przygotowania w celu nadania halom fabrycznym jak najbardziej odświętnego

wyglądu w dniach 19, 20 i 21 grudnia. W Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu udział w Wartach zgłosiło ponad 1000 robotników.

Brygady szybkościowych remontów, z inicjatorem tego ruchu Kreszczyńskim oraz brygadami Jankowskim, Goździ-

im. Strzelczyka, wtywórnymi PMT, Elektrobotowic, zakładach im. Kasprzaka, Duracza, odzieżowych im. Więckowskiego, „Wółczaniec“ i wielu innych.
W świetlicach fabrycznych tworzą się kółka studiowania życiorysu Józefa Stalina. W świetlicy PZPB Nr 4 stworzono 5 stałych kursów. Również robotnicy PZPB w Pabianicach

Dokończenie na str. 2

DZIŚ W NUMERZE:
S. DĄBROWSKA I T. SAPOCZYŃSKI: Dary ze szczerego serca. Z wystawy w Muzeum Narodowym.
JULIAN TUWIM: O Stałim Władysław MATWIN: Przewodniczący Z. G. ZMP. „Stara i młoda gwiazdła kroczą u nas razem...“
E. KOKOWIN: Tu mieszkał i pracował Stalin
PIERRE DAIK: Dwa obrazy literackie we Francji

TEMATY DNIA

»Zimna wojna«
pana Mocha

„Zimna wojna“ która obecny rząd francuski wypowiedział Połakom we Francji przynosił oczywiście nowe dowody zbrodniowej, nikczemnej zawziętości z jaką pan Moch i jego Kołaczy z Quai d'Orsy łamią nie tylko postanowienia polsko-francuskiej konwencji kulturalnej, ale w ogóle wszelkie zasady życia międzynarodowego przyjęte między państwami kulturalnymi. Do nich należą: szacunek dla deporcacji, przeprowadzonych przez policję pana Mocha na łódź hitlerowską, mordercy, pana Mocha uderzył w szkodliwym celu w stronę Francji, aresztując, a później — wysiedlając nauczyciela polskiego z Francji, Skąpa-promiawskiego, a także prześladowca przy pomocy przemocy i groźb Polaków, pana Mocha z niechęcią więcej podnosząca wobec Polaków we Francji, faszysty i jego przyjaciel, a wydawał Polaków bez powołania się na jakikolwiek podstawy, bowiem nie ma...

Strajk w elektrowniach Londynu

LONDYN (PAP) Na znak protestu przeciwko istniejącemu systemowi płac, strajkują 1.250 elektrotechników z elektrowni okręgu londyńskiego. W dniu 13 bm. przystąpiło do strajku elektrotechników londyńskich 1.600 robotników elektrowni Barking Essex na znak protestu przeciwko udziałowi wojska w celu złamania strajku w trzech innych elektrowniach okręgu londyńskiego.

Hitlerowie — morderca jeńców wojennych przed sądem w Krakowie

12 bm. rozpoczął się w Krakowie proces przeciw zbrodniarzowi wojennemu, Ernestowi Boepple, b. zastępcy sekretarza stanu rządu GG. Akt oskarżenia zarzuca m. in. Boepplemu, iż brał on udział w zabójstwach osób cywilnych i jeńców wojennych oraz w eksterminacji ludności żydowskiej. Boepple oskarżony jest także o systematyczne niszczenie dorobku polskiego w dziedzinie kulturalnej i społecznej oraz o grabież i eksploatację gospodarstwa. Oskarżony wypiera się zarzucanych mu czynów, twierdząc, iż funkcje jego były rzekomo tylko czysto reprezentacyjne. Biegli stwierdzili, iż Boepple jest odpowiedzialny za antypolskie szkany, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i kulturalno-oświatowej.

Otwarcie Wystawy Podarków dla Józefa Stalina

DOKONCZENIE ZE STR. 1

to się pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, pod przewodnictwem Stalina bronić wolności przeciwko wszelkim próbom narzucania Europie kolonialnego amerykańskiego panowania.

Stalin jest przywódcą spółnoty wszystkich tych, którzy kochają przyszłość, a więc tych, którzy gotowi są nie szczędzić sił, energii, aby iść drogą budownictwa i budowania socjalizmu.

„Za parę dni pociąg ciągniony przez polską lokomotywę — dar Polski dla Stalina — waznie to podarunek, który ma być zwrócić się do Stalina, a zrazem głębokim uczuciem naszego narodu: »Wódz międzynarodowego obozu pokoju, postępu i socjalizmu — Wielki Stalin, niech żyje!«

Końców słowa przenowienia podawają wszyscy zobrazenia, niefiszające swoje uczucia dla Wodza mas pracujących świata. Uroczystego aktu otwarcia wystawy dokonuje Prezydent Rzeczypospolitej tow. Bolesław Bierut.

Ogólnokrajowy Komitet Obchodu 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina pod przewodnictwem Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta uchwalił:

Wzniesić w Warszawie pomnik przyjaźni polsko-radzieckiej
Imieniem Józefa Stalina nazwane zostaną: kopalnia „Sosnowiec“ huta „Łabędy“, zakłady „H. Cegielski“ i PZPB Nr 1 — Specjalny pociąg odwiezie do Moskwy dary narodu polskiego

DOKONCZENIE ZE STR. 1

gólny nacisk na zastosowanie i rozpowszechnienie w Polsce przodujących radzieckich metod pracy. Apeli pociągającego tok-rza z Zakładów Cegielskiego, Stefana Mateli, który zainicjował wprowadzenie w Polsce szybkościowego skrawania metali metodą wybitnego robotnika leningradzkiego, Henryka Bortkiewicza, wywołał żywe echo w Polsce, a szczególnie jest znane, że pierwsza podchwyciła apel Mateli kobieta-tokarz, Józefa Gębska ze Starachowic.

Żuł dziś, mimo że każdy dzień przynosi wciąż nowe zobowiązania, jest rzeczą widoczną, że współzawodnictwo ku szczytowi 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina przyniesie w Polsce wielkie i trwałe wartości, że w wyniku realizacji zobowiązań robotniczych podniesie się jeszcze bardziej siła materialna Polski Ludowej, ważnego ogniw światowego obozu pokoju i postępu.

Ludzie pracy naszego kraju dają wyraz swemu uczuciu, miłości, podziwu i szacunku dla Józefa Stalina nie tylko przez zobowiązania produkcyjne. Z setek fabryk i hut, z gromad wiejskich i państwowych gospodarstw rolnych płyną listy do Józefa Stalina. Robotnicy i chłopki przesyłają w nich Józefowi Stalinowi życzenia wielu lat życia, zdrowia i dalszej owocnej pracy dla dobra ludzkości.

Robotnicy i chłopki piszą listy do Wodza obozu pokoju i postępu

Robotnicy i chłopki piszą w nich o swych osiągnięciach, dzielą się z Józefem Stalinem swymi zamierzeniami i planami na przyszłość. Robotnicy cukrowni „Gryfice“ piszą w liście do Józefa Stalina: „Postanowiliśmy uczcić rocznicę Twoich urodzin dlatego, że nautka Twoja doprowadziła nas do uwolnienia się od „dobrodziejstwa“ kapitalizmu — cierpienia, nędzy, głodu i bezrobocia“.

Dla uczczenia 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina

Robotnicy fabryk łódzkich organizują Warty Stalinowskie
Górnicy kop. „Kleofas“ wykonują zobowiązania — Masowy udział między w sztafecie gwiazdzistej ZMP

DOKONCZENIE ZE STR. 1

PZPW im. Waryńskiego, PZPW w Zielcu i wielu innych zakładach zorganizowali podobne kursy.

Załoga PMT w Kielcach wyprodukują dodatkowo 25 mln. papierosów

Z inicjatyw 19-letniej Marii Matraczkiej, członkini ZMP, najlepszej pakowaczki w fabryce Państwowego Monopoli Tytoniowego w Kielcach, podjęto uchwale zorganizowania Warty Stalinowskiej. Z podsumowania podjętych zobowiązań wynika, że do 21 września br. załoga da 25 milionów papierosów ponad plan.

Górnicy kopalni „Kleofas“ wykonują i przekraczają zobowiązania

O wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia rocznicy urodzin Józefa Stalina meldują górnicy kopalni „Kleofas“. Brygada zespołowa Karola Głazgi wykonała zamiast planowanych 140 proc. normy — 141 proc., brygada Fryderyka Grosa — zamiast 135 proc. normy — 139 proc., brygada Jerzego Melka przekroczyła swoje zobowiązania o 8 proc., zaś brygada Sikory zamiast 140 proc., wykonała 141,2 proc. normy. Również przodownicy pracy tej kopalni przekroczyli swoje plany wydobywania węgla. Reba-cera przodowi Józef Zogala i Robert Roseman zamiast 170 proc. normy osiągnęli 230 proc., przodownicy pracy Budzińskiego, Rzecki, Bon, Łaby, Półuski i Mazur znacznie przekroczyli swoje normy. Załoga kopalni „Kleofas“ postanowiła uczcić 70 rocznicę urodzin Józefa Stalina wykonaniem planu 3-letniego w dniu 21 grudnia.

serdecznością nacechowane są listy młodzieży i dzieci, płynące dosłownie ze wszystkich zakątków Polski i listy kobiet, słusznie wiążących wszystkie swoje nadzieje na trwały pokój z osobą i walką Stalina. Najwybitniejsi przedstawiciele kultury polskiej wypowiadają awę uczucia i myśli w związku z dniem 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina w listach i specjalnie napisanych utworach.

Młodzież polska śle meldunki i pozdrowienia

Ażebądź wyraz swoim uczuciu młodzież nasza zorganizowała sztafety, w której bierze udział młodzież z gromad, gmín, fabryk, warsztatów pracy, która swoje pozdrowienia, swoje zobowiązania, swoje meldunki o osiągnięciach będzie ze wszystkich stron kraju poprzez nowiutką, województwa przesyłać przez sztafety do Warszawy, aby przekazać je Józefowi Stalinowi.

Cały naród przygotował podarki urodzinowe dla Józefa Stalina

Ludziom pracy w Polsce nie wystarczy jednak listy, meldunki jako forma wyrażenia swych uczuć i myśli. I oto w zakładach pracy i szkołach, w miastach i na wsi od tygodni ludzie pracują, wkładając w te prace całe serce, by przygotować dary dla Stalina. Dary te to najczęściej wytwory lub symbole i miniatuły zakładów pracy, maszyn i urządzeń, to dzieła szczególnego kunsztu artystów w poszczególnych dziedzinach pracy, nierazko wspomnieli, a czasem skromne, ale zawsze wyrażające serdeczne przywiązanie, prawdziwy podziw i zrozuwanie wielkości dzieła i roli Józefa Stalina dla przyszłych losów całej ludzkości.

Kółka samokształceniowe dla studiowania życiorysu Towarzysza Stalina

W fabrykach i szkołach, w PGR-ach i w gromadach wiejskich powstały już i powstają wciąż nowe setki kółek stawiających sobie za zadanie — zaznajomienie się z życiorysem Generalisimuma Stalina. O-

gromnemu zainteresowaniu oplot publicznej życiem i twórczością Stalina starają się ze wszelkim zadośćuczynieniem wywiązywać. W tych dniach otrzymaliśmy polski przekład życiorysu Józefa Stalina oraz dwa pierwsze tomy dzieła Jego w języku polskim, co jest zapoczątkowaniem akcji mającej udostępnić nasze mu czytelnikom wszystkie dzieła Lenina i Stalina w języku polskim. W oddzielnych wydaniach i w wieloletnich nakładach wyszły dziesiątki prac Stalina. Literatura naukowa i literatura piękna, mówiąca o Stalinie, są dziś przedmiotem serdecznego zainteresowania najszerszych mas ludzi w Polsce. Drobek tych dni i tygodni w twórczości wyobraźni naszej świadomości i naszą wiedzę.

5. W domu przy ul. Lubomirskiego 49 w Krakowie, w którym mieszkał i pracował w latach 1912—1913 Włodzimierz Lenin i w której pod kierownictwem Lenina i Stalina odbyła się w dniach 10—14 stycznia 1913 r. narada Komitetu Centralnego Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej Rosji (obezwiewików), wtrawiona została w dniu 21 grudnia 1949 r. o godz. 13-cj.

1. Wzniesiony będzie w Warszawie pomnik przyjaźni polsko-radzieckiej, który stanie na skrzyżowaniu Osy Saskiej i Nowej Marszałkowskiej — u wylotu Ogrodu Saskiego. Kamień węgielny pod pomnik przyjaźni polsko-radzieckiej zostanie położony dnia 21 grudnia 1949 r. o godz. 13-cj.

2. Wysłany zostanie do stolicy ZSRR — Moskwy pociąg z darami narodu polskiego dla Józefa Stalina. Pociąg nawizuje lokomotywę — dar robotników polskich.

3. Dla złożenia darów Wielkiemu Stalinowi wysłana zostanie delegacja, r-reprezentująca różne grupy społeczeństwa polskiego.

4. Wpłynęły wnioski z producentów i zakładów pracy: kopalni „Sosnowiec“ w Sosnowcu huty „Łabędy“ w pow. bytomskim, zakładów przemysłowych...

metalowego „H. Cegielski“ w Poznaniu oraz Państwowych Zakładów Przemysłu Bawalnianego Nr 1 w Łodzi — o nazwanie ich imieniem Józefa Stalina. W związku z tym proponowana jest uchwała Komitetu, aby:

4. Następujące przodujące obiekty przemysłowe i zakłady pracy zostały nazwane imieniem Józefa Stalina:

- a) kopalnia „Sosnowiec“ w Sosnowcu będzie się nazywała „Kopalnia im. Józefa Stalina“,
- b) huta „Łabędy“ w pow. bytomskim będzie się nazywać „Huta im. Józefa Stalina“,
- c) zakłady przemysłu metalowego „H. Cegielski“ w Poznaniu będą się nazywać „Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina“,
- d) Państwowe Zakłady Przemysłu Bawelnianego Nr 1 w Łodzi będą się nazywać „Państwowe Zakłady Przemysłu Bawelnianego im. Józefa Stalina“.

5. W domu przy ul. Lubomirskiego 49 w Krakowie, w którym mieszkał i pracował w latach 1912—1913 Włodzimierz Lenin i w której pod kierownictwem Lenina i Stalina odbyła się w dniach 10—14 stycznia 1913 r. narada Komitetu Centralnego Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej Rosji (obezwiewików), wtrawiona została w dniu 21 grudnia 1949 r. o godz. 13-cj.

6. Dnia 29 grudnia 1949 r. odbędzie się w Warszawie uroczyste posiedzenie Ogólnokrajowego Komitetu uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina, poświęcone uczczeniu tej rocznicy.

Przejście tych uchwał będzie godnym ukoronowaniem tych form uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina, które rozdziały się w sercach i umysłach ludzi pracy w Polsce. Złożono też tow. wice-marszałka Zambrowskiego wnioski zostały jednogłośnie przez Komitet przyjęte.

Z procesu Kostowa

Kłębowski jadłowitych żmij z titowskiego gniazda kontrrewolucji
(TELEFONEM Z SOFII OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA „TRYBUNY LUDU“)

W akcie oskarżenia przeciwko bandzie Kostowa Iwan Gwrenow znajduje się na siódmym miejscu. Gwrenow jest inżynierem budowy maszyn, który studiował zagranicą i tam ożenił się z córką obszarnika belgijskiego. Po powrocie w 1926 roku do Bułgarii zajął tutaj największą fabrykę wyrobów gumowych. W 1944 roku — po 9 września — wstąpił do BPK i zajął wysokie stanowisko w ministerstwie przemysłu. Szybko nawiązał kontakty z innymi przemysłowcami bułgarskimi, szczególnie angielskim Slawowem, któremu dostarczał materiały szpiegowskie. Wyszedł do spisku Kostowa dając do obalenia władzy ludowej w Bułgarii i do uczynienia za swej ojczyzny kolonii faszysty Tito.

Aby mieć przed oczyma pełny obraz Gwrenowa i pełny obraz ludzi zasiadających na ławie oskarżonych w Sofii, trzeba jeszcze dodać kilka szczegółów do tej biografii. Gwrenow jest nie tylko inżynierem budowy maszyn, ale także autorem antyradzieckiej książki wydanej w Bułgarii w 1934 r. Gwrenow jest autorem wielu artykułów pisanych jadłem i żóciem, a skierowanych przeciwko ZSRR w obojętności, zdemaskowanej i rozgromionej w Związku Radzieckim w 1936—1937 roku. Gwrenow nie ograniczył się do słownej walki przeciwko ZSRR. Podczas wojny fabryki Gwrenowa dymiały dzień i noc dla opatrzenia armii hitlerowskiej w gumę i kauczuk, a gdy partia komunistyczna organizowała tu sabotaż, Gwrenow próbował władzę faszystowskie o pomoc w zwalczeniu antyhitlerowskiej akcji robotników.

Gwrenow był od lat zatwardziałym trockistą — zdecydowanym wrogiem ZSRR. Gdy prokurator podsumował wyniki procesu, mówił: „Anglosasi widzieli w Tito zatwardziałego trockistę, na którego stanowisko do ZSRR można liczyć. I nie zawiedli się“.

Prokurator miał rację nie tylko w stosunku do Tito. Anglosasi nie zawiedli się na całej trockistowsko-prowokatorskiej bandzie zaprawionej od

Roman Juryś

W antysowieckiej robocie, zajął w niemiędzy do partii komunistycznej i do socjalizmu. I Anglosasi nie zawiedli się także na Kostowie. Ten zbrodniarz wysługujący się po prostu w niewdzięczności i intrygach politycznych. W ten sposób powstał tam wśród faszystów tytowski, który toczy teraz Jugosławie i którym wywiad imperialistyczny usiłował zarazić Węgry i Bułgarię.

Kostow — to bardzo niedźna kreatura. Nawet ostatnie swe słowo kierował on nie do sądu, lecz do swych szefów z wywiadu anglo-saskiego: „Patriot — jaki ja wasz“ — oto był sens jego zachowania się na procesie i jego ostatniego słowa.

Wystarczy zapoznać się z charakterystyką, jaką dał Kostowowi Georgij Dymitrow w liście do Biura Politycznego BPK z 19 maja 1949 roku, aby uwręczyć oblicze tego zdrajcy, nikczemnika i tchorza.

Kostow to nie tylko niedźna kreatura tytowski - anglo-saskiego wywiadu. Kostow to także zjawisko, to forma walki klasowej międzyzrodowych, spiskowe wojennej, to ogólnie w ładunku trockistowsko-nacjonalistycznej „głębokiej linii Anglososów“ — jak mówił prokurator.

Uzupełnił biografie Gwrenowa po to, aby jaśniej uwidocznili, łączące dzisiejszą tytowszczyznę z piątą kolumną imperializmu w okresie międzywojennym. Proces Rakja przysłużył się sprawie postępu m. in. dlatego, że ujawnił redowitę Tito, że zdziła partyzancką masę z tego agenta wywiadu amerykańskiego i amerykańskiego. Proces Rakja ujawnił nieznaną dawniej dzieje okresu wojennego, dzieje narodzin planu podziemnego drugiego frontu w Europie wschodniej i północno-wschodniej, frontu skierowanego przeciwko ludom, co do których nie negało wątpliwości, że wyzwolone zostaną przez Armię Radziecką, nie tylko w niewoli narodowej, ale także społecznej. Wizja państw ludowych kroczących ku socjalizmowi, państw, które nie-

niknienie powstała na terenach wyzwolonych przez Armię Radziecką, ściągająca w próy Jugosławii chimney najbardziej wytrawnych szpiegów i intrygantów politycznych. W ten sposób powstał tam wśród faszystów tytowski, który toczy teraz Jugosławie i którym wywiad imperialistyczny usiłował zarazić Węgry i Bułgarię.

Proces Kostowa sięgnął jeszcze głębiej, chociaż, być może i ten proces nie ujawnił jeszcze wszystkich korzeni i wszystkich nici zdrady. W każdym razie proces Kostowa pozwolił dotrzeć do tego gniazda kontrrewolucji, które w okresie przygotowań wojennych przeciwko ZSRR było piątą kolumną faszystwo-niemieckiego, japońskiego, włoskiego, sanacyjnego, francuskiego i innych, do gniazda trockistowsko-zimowiewowsko-bucharinowskiego, rozstrzeliwanego w ZSRR w 1937, gniazda, w którym wychował się Tito, Kostow, Stefanow, Naczew i inni oskarżeni w tym procesie.

Wtorkowy dzień rozprawy sofijskiej, wypełniony przemowieniami obrońców i ostatnim słowem oskarżonych, ujawnił jak bezenna jest przeszłość pomiędzy spiskowcami a wszystkimi, co zdrowe w narodzie bułgarskim. Zadać z oskarżonych nie mógł przytoczyć na swoje usprawiedliwienie chociażby jednego argumentu. Bo i w jakimże usprawiedliwieniu mogą przyjąć do swego narodu ludzi, którzy chcieli zniszczyć wszystko co temu narodowi jest najdroższe, którzy handlowali chcieli jego wolnością, jego ułmowaną sprawą — sprawą socjalizmu i pokoju — jego najserdeczniejszymi uczuciami przyjaźni do ZSRR. Co mogli tać zbrodniarze powiedzieć na swoje usprawiedliwienie?

Nie. I niczego nie powiedzieli. Niczego nie mogli powiedzieć. I żadnej nie mogą spodziewać się litości od narodu, który rewolucyjności użył się u Dymitrowa, miłości ojczyzny od ludzi radzieckich, a czujności rewolucyjnej na ciężkich doświadczeniach własnych i cudzych.

Wzmożenie czujności politycznej podstawowym warunkiem rozwoju partii

Referat tow. Cogniot na plenum KC KP Francji

PARYŻ (PAP): W ostatnim dniu obrad plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji, członek KC Georges Cogniot wygłosił referat p. t. „Walka przeciwko tytowskiej kłocie morderców i szpiegów“.

Mówca wykazał, że w ciągu ubiegłych 18 miesięcy Tito i jego banda otwarcie przeszli na stronę faszystów, całkowicie uzależniając się i podporządkowując kołom imperialistycznym zagranicą. Cogniot przypomniał, że proces zdrajcy węgierskiego Rakja dostarczył niezbitych dowodów, iż Tito, Kardin, Džilas, Rankowic i ich wspólnicy są wtrawnymi szpiegami i agentami wywiadu amerykańskiego i amerykańskiego, a w niektórych wypadkach również wywiadu francuskiego. Titowcy pomagają podstępem wojennym w realizowaniu ich zbrodniczych planów w Europie Środkowej i Południowej — Zachodniej.

Walka z agentami Tito we Francji

Z kolei Cogniot omówił sytuację, wytworzoną w Jugosławii przez klikę Tito stwierdzając, że w Jugosławii całkowicie zlikwidowany został ustrój ludowy — demokratyczny i że cała gospodarka kraju przeszła bez reszty pod kontrolę monopolu anglo-amerykańskiego.

Stale wzrasta nędza mas pracujących w Jugosławii. Klikka Tito — Rankowicza wprowadziła w Jugosławii policyjny reżim typu faszystowskiego, który — jeśli chodzi o okrucieństwa — porównać można jedynie z terrorem faszystów hitlerowskich, oprawców Talasdrara w Grecji i Franco w Hiszpanii.

Sztafety młodzieżowe ZMP — gotowe do startu

W całym kraju trwają intensywne przygotowania do Gwiazdzistej Sztafety, która organizuje Związek Młodzieży Polskiej w Kocudku, woj. lubelskiej — w sprawie Polska Zjednoczona Partii Robotniczej dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalisimuma Stalina.

Z wszystkich kraiów woj. poznanijskiej sztafety rowerowe, motocyklowe, względnie samochodowe poniosą podziwienie i meldunki od społeczeństwa i młodzieży. Na zebraaniu w waz. woj. ZMP wytyczono plan 8 sztafłat głównych tras, którymi będą przebiegać sztafety. Wyruszą one w dniu 14 bm. i w tym samym dniu przybędą do Poznania. Dnia 15 bm. sztafeta samochodowa wyruszy do Warszawy, by w stoicy złożyć meldunki i pozdrowienia od społeczeństwa i młodzieży wielkopolskiej.

List emigrantów jugosłowiańskich do KC KP Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Jugosłowiańscy emigranci polityczni w CSR wystosowali do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji pismo, w którym wyrażają swą wdzięczność za udzielenie im braterskiej pomocy i opieki.

Proletariacki internationalizm — wytyczną działania

„Ostatnie rezolucje Biura Informacyjnego — oświadczył Cogniot — winny stać się i staną się nowym bodźcem dla rozwoju internationalizmu proletariackiego w szeregach naszej Partii i naszej klasy robotniczej. Rezolucje ogłoszone zostały w chwili, gdy Zw. Radziecki całą potęgę swego wielkiego mocarstwa oddaje na służbę ludzkości, aby zapobiec trzeciej wojnie światowej, aby prowadzić śmiało i wytrwale walkę z podżegaczami wojennymi, których agentami są Tito i Rankowicz. Pod przewodnictwem Ra dzieckiego obóz pokoju potęgnie na całym świecie“.

Kongres zwolenników pokoju w Holandii

HAGA (PAP). W Amsterdamie zakończyły się obrady Holenderskiego Kongresu Zwolenników Pokoju. W ramach Kongresu brali udział, oprócz delegatów holenderskich, również przedstawiciele Francji, Belgii i Czechosłowacji. Z okazji Kongresu odbyły się w Hadze, Rotterdamie, Amsterdamie, Haarlemie i innych większych miastach manifestacje pod hasłem podżegaczom wojennym i na znak protestu przeciwko imperialistycznej wojnie w Indonezji.

Sukces strajku powozowego w Atenach i Pireusie

BUKARESZT (PAP). Agencja Elefteri Filada donosi z Aten, że strajk generalny robotników i urzędników stoicy Grecji i Pireusu zakończył się po 43 godzinach. Pracodawcy zmuszeni byli przyjąć zasadnicze żądania strajkujących.

Na zlecenie Anglosasów i Tito banda Kostowa realizowała plan „agresji wewnętrznej” przeciwko Bułgarskiej Republice Ludowej

Przemówienie prokuratora na procesie w Sofii

SOFIA (PAP). W dalszym ciągu rozprawy przeciwko Kostowowi i jego współpoinakom Sąd Najwyższy Bułgarskiej Republiki Ludowej zakończył przesłuchanie świadków i wysłuchał następnie sprawozdania komisji rzeczoznawców. Z kolei zabrał głos prokurator naczelny, który w pierwszej części swego przemówienia zanalizował imperialistyczny plan „agresji wewnętrznej” przeciwko Bułgarii i innym krajom demokracji ludowej oraz zbrodniczą, antynarodową działalność oskarżonych, jako agentów wywiadu Titą i Anglosasów.

Świadek Kosta Zafirov zeznał na temat przestępczej działalności oskarżonego Ilija Bojalcalijewa.

Świadek podał, że po 9 września 1944 roku Bojalcalijew rozwinął ożywioną działalność w macedońskim towarzystwie kulturalno - oświatowym w Sofii. Jako przewodniczący tego towarzystwa prowadził on konsekwentnie politykę klikli Titę i agitował na rzecz przyłączenia Kraju Piryńskiego do Jugosławii. Bojalcalijew przy każdej okazji skłamał wulgarną Partię Komunistyczną.

Po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej o sytuacji w KPJ, Bojalcalijew — jak zeznaje świadek — prowadził akcję propagandową na rzecz klikli Titę.

Świadek Nikola Uzunow scharakteryzował oskarżonego Bojalcalijewa jako człowieka z gruntu zdemoralizowanego, żyjącego ponad stan.

Świadek Kiryl Naczew określił Bojalcalijewa jako łapownika, któremu oświadczył, że „usługi” dał około 50 tys. lewów.

Świadek Christo Kalaidżiew, wybitny działacz emigracji macedońskiej w Bułgarii oświadczył, że agenci Tito zmierzali

nowski — oświadczył świadek — był bezpośrednim agentem Tito i Kolliszewskiego w Bułgarii.

Z kolei Sąd przystąpił do przesłuchania świadków obrońcy.

Jako pierwszego przesłuchano Stojana Tonkowa. Z zeznań jego wynika, że były minister skarbu Iwan Stefanow unikał kolegiatale rozprawy w ważniejszych zagadnięciach finansowych i stałe rozstrzygał je sam.

Świadek prof. Kiranow określił Iwana Stefanowa, jako dowiadczanego statystyka.

Świadek Mile Milenow, urzędnik ministerstwa skarbu oświadczył, że „zasługą” Stefanowa było postawienie na po-

rządzie dziennym sprawy utworzenia jednolitej kontroli finansowej. W praktyce jednak kontrola ta dotychczas nie została w całej pełni urzeczywistniona. Wprowadzono ją jedynie formalnie.

Następnie Sąd odczytał złożone na piśmie w czasie śledztwa zeznania świadków Mirczanowa i Trendafilowa.

Z zeznań świadka Mirczanowa wynika, że oskarżony Tutew usiłował działalnością swą wywołać komplikacje w stosunkach wzajemnych między Bułgarią a krajami demokracji ludowej.

Mirczanow zeznał również, że Iwan Tutew utworzył w departamencie handlu zagranicznego antypartyjną grupę.

Banda Kostowa spowodowała miliardowe szkody w bułgarskiej gospodarce narodowej

Z kolei Sąd wysłuchał sprawozdania 6 komisji rzeczoznawców.

Przewodniczącą pierwszej komisji, składającej się z czołowych pracowników ministerstwa elektryfikacji i specjalistów w dziedzinie urządzeń hydro - energetycznych, inżynier Angel Petyrczew oświadczył co następuje: w latach 1945 — 1948 w wyniku szkodliwych instrukcji Trajco Kostowa i Mariana Sakalarowa gospodarka narodowa Bułgarii poniosła straty w łącznej wysokości 4.384 milionów lewów.

Druża komisja, złożona z rzeczoznawców w dziedzinie produkcji wyrobów gumowych stwierdziła, że sabotażowa działalność Gwrenowa w związku przemysłowców spowodowała w gospodarce narodowej Bułgarii szkody w wysokości 3.500 milionów lewów.

Trzecia komisja rzeczoznawców w sprawozdaniu swym podkreśliła, że oskarżony Gwrenow, jako dyrektor państwowej spółdzielni przemysłu gumowego wyrządził gospodarce narodowej szkody w wysokości 11.904 milionów lewów. Ponadto Gwrenow zamroził 182 miliony lewów przeznaczone na zakup surowca oraz 295 mil. lewów przeznaczonych na inwestycje.

Czwarta komisja, złożona z rzeczoznawców finansowych w sprawozdaniu swym podkreśliła sabotażową działalność oskarżonego Stefanowa w charakterze ministra skarbu. Zezwalając w okresie wymiany pieniędzy na wyrównywanie biegnących podatków i zaległości podatkowych starymi banknotami i bonami, Stefanow naraził państwo na szkody w wysokości co najmniej 600 milionów lewów.

Piąta komisja rzeczoznawców poinformowała Sąd o szkodnictwie Nikoly Naczewa w czasie jego pracy na stanowisku wiceprzewodniczącego państwowej komisji do spraw finansowych i gospodarczych.

Oskarżony Naczew — stwierdziła komisja — udzielał sprzecznych instrukcji w dziedzinie ustalania cen. Omiąkając Naczelną Dyrekcję Cen, Naczew polecił wiceministerowi handlu wewnętrznego Gwrenowskiemu, by sam ustalał ceny na niektóre towary. Swymi szkodliwymi dyspozycjami Naczew uniemożliwił wykonanie planu przez przedsiębiorstwa przemysłu konserwowego, który w rezultacie w roku 1948 plan swój wypełnił jedynie w 35 proc.

Szósta komisja rzeczoznawców w sprawozdaniu swym podkreśliła sabotażową działalność Conju Cezewza w okresie, gdy był on dyrektorem Banku Narodowego. Cezewz wprowadził do obiegu takie weksle bankowe, które były niezrozumiałe nie tylko dla chłopów i mieszkańców miast, lecz nawet dla urzędników banku. Operacje te miały na celu wyłudzenie 514 urzagalowy. Wydatki na utrzymanie tego aparatu tylko w r. 1948 przekroczyły 150 milionów lewów.

Dodatkowa — siódma komisja — zbadała, jakie informacje oskarżony Cezewz, jako dyrektor Banku Narodowego przekazał wywiadowi angielskiemu. Za zgodą przewodniczącego Sądu komisja nie ogłosiła swego sprawozdania z uwagi na to, że materiały, potwierdzające szpiegowską działalność Cezewza, stanowią tajemnicę państwową.

Mowa prokuratora

Po zamknięciu przewodu sądowego otrzymał głos prokurator naczelny Władimir Dimczew, który stwierdził:

Przewód sądowy w sprawie Trajco Kostowa i jego współpoinaków wykazał z całą oczywistością, że mamy do czynienia ze spiskiem, którego celem było obalenie, w drodze przemocy, prawnie ustanowionego w naszym kraju ustroju państwowego, zniszczenie naszej niepodległości narodowej i suwerenności państwowej.

Mamy do czynienia ze spiskiem, którego celem było targnięcie się na terytorialną integralność naszej republiki — Bułgarii — przez oderwanie części jej terytorium i przekazanie jej innemu państwu. Celem tego spisku była również fizyczna likwidacja premiera Bułgarskiej Republiki Ludowej — wodza i nauczyciela naszego narodu — Towarzysza Georgi Dimitrowa.

Ustalono, iż kierownikami i inspiratorami spisku byli szpiegi anglo - amerykańscy oraz że szpiegowi liczyli na interwencję wojskowa tytońskiej Jugosławii.

Spisek ten jest jednym z ogniw wroziej polityki anglo - amerykańskich imperialistów

przeciwko demokratycznemu ustrojowi naszego kraju oraz przeciwko jego niepodległości narodowej i suwerenności państwowej.

Co więcej — z międzynarodowego punktu widzenia ten spisek przeciwko Bułgarii stanowi część zbrodniczego planu imperialistów anglo - amerykańskich, skierowanego przeciwko istnieniu państw demokracji ludowej w Europie południowo - wschodniej.

Jako główne narzędzie dla realizacji tego sprzysiężenia, anglo - amerykańscy imperialiści wykorzystują zdrajcę Tito i jego bandę szpiegowską. Ta agresywna polityka anglo - amerykańskich imperialistów w stosunku do Europy południowo - wschodniej zapoczątkowana została już w okresie drugiej wojny światowej. Plan Churchill, aby otworzyć drugi front nie na zachódzie, lecz na Bałkanach — miał na celu okupację krajów bałkańskich pod pretekstem wypędzenia okupantów hitlerowskich. Jednak plan ten — jak wiadomo — nie został zrealizowany, lub raczej został później zrealizowany tylko częściowo i tylko w stosunku do Grecji, która po dzień dzisiejszy jest nadal oku-

powana przez wojska anglo - amerykańskie i w rzeczywistości straciła swą niepodległość narodową.

Wojska anglo - amerykańskie przygotowywały się do okupacji Jugosławii, jak również Bułgarii i innych krajów Europy południowo - wschodniej i środkowej. Plan ich jednak doznał fiaska, dzięki wspaniałemu zwycięstwom bohaterów wojsk radzieckich, które wzywały do kraje spod okupacji hitlerowskiej i w ten sposób dały narodom tych krajów możliwość utworzenia u siebie prawdziwie demokratycznego ustroju i wkroczenia na drogę przebudowy socjalistycznej.

Z taką sytuacją na Bałkanach i w basenie dunańskim, tj. uniezależnieniem się krajów demokracji ludowej, imperialiści nie mogli się w żaden sposób pogodzić. Polityczna i ekonomiczna niepodległość krajów demokracji ludowej była solą w oku imperialistów. Pragnęli oni widzieć te kraje w ta-

Polityka „agresji wewnętrznej”

Tu właśnie jest źródło dywersyjnej i spiskowej polityki anglo - amerykańskich imperialistów w stosunku do Bułgarii i innych krajów demokracji ludowej. Rozpocząła się polityka tzw. „ukrytej agresji” oraz „agresji wewnętrznej”.

Dla tej swojej „agresji wewnętrznej” usiłowały szpiegi anglo - amerykańscy werбовать rozmaite elementy ze środowiska działających wewnątrz tych krajów grupowań faszystowskich i reakcyjnych — wrogów ustroju ludowego - demokratycznego. Powszednie znane są zbrodnicze usiłowania spiskowców, zmierzające do dokonania ohydnych przewrotów, w celu restauracji starych reżimów reakcyjnych, monarcho - faszystowskich — w krajach demokracji ludowej.

Takie były usiłowania zbrodniczych band Maniu i Michalake — w Rumunii, Ference Nagy i współników — na Węgrzech, Mikolajczyka — w Polsce, spisku wojskowi - faszystowskiego w lutym 1948 r. — w Czechosłowacji. Takie były spiski w naszym kraju, przedsięwzięte przez rozmaite wojskowi - faszystowskie organizacje, jak np. „Car Krum”,

które w jakiejś sytuacji, w jakiej znajdują się obecnie monarcho - faszystowska Grecja, tj. chcieli by przeksztalcic kraje te w swoje kolonie, zlikwidowac niepodległość narodową tych krajów.

Imperialiści nie mogą pogodzić się z tym, że po drugiej wojnie światowej wyrwało się z ich drapieżnych szponów wiele krajów, zawięzających swe wyzwolenie spod jarzma okupantów hitlerowskich i faszystowskiej Armii Wyzwolicieli.

Nie mogą oni spokojnie przyglądać się również temu, że kraje te dzięki bezinteresownej pomocy ZSRR szybko kroczą ku socjalizmowi. Imperialiści czynią wszystko co możliwe, aby przeszkodzić narodowi bułgarskiemu oraz innym narodom krajów demokracji ludowej w ich pokojowym i pomyślnym rozwoju na drodze demokracji i socjalizmu.

„oficer neutralny” itd. Takie były zbrodnicze usiłowania spiskowców — znanych szpiegów anglo - amerykańskich: Generale, Nikoly Petkowa, Kosty Lulczewa i innych.

Wszystkie te spiski, zarówno w naszym kraju, jak i w innych krajach demokracji ludowej organizowane były pod kierownictwem i przy pomocy wywiadu anglo - amerykańskiego.

Dysponujemy wielką ilością faktów, wymownie świadczących o tym, że liczne nity spiskowej i antypaństwowej działalności w krajach demokracji ludowej prowadzą wprost do przedstawicielstw dyplomacji tych: USA, Anglii i Jugosławii w tych krajach.

W toku niniejszego procesu przytoczono również niemało podobnych faktów. W związku z tym należy podkreślić, że stan liczebny personelu poselstwa amerykańskiego i angielskiego w Bułgarii również obecnie jest nader wielki i bynajmniej nie odpowiada niezacnemu zasięgowi pracy urzędowej, którą prowadzi w naszym kraju to poselstwa. Nasza opinia publiczna słusznie pyta, co właściwie robi tak liczny personel w wyżej wymienionych poselstwach.

Zacznają oni działać, mając na celu oderwanie Bułgarii od ZSRR, mimo że wszyscy oni dobrze pojmują i doskonale wiedzą, że zwycięstwo narodu bułgarskiego 9 września 1944 r. było możliwe jedynie dzięki decydującej pomocy Armii Radzieckiej, mimo że utworzenie i umocnienie naszego ludowo - demokratycznego państwa dokonane zostało dzięki olbrzymiej, hojnej i bezinteresownej pomocy, której ZSRR udzielił nam i udziela, mimo, że poziom ekonomiczny, kulturalny i polityczny w naszym kraju podniósł się dzięki wiernej współpracy i przyjaźni z ZSRR; mimo, że zachowanie niepodległości i suwerenności państwowej okazało się możliwe i było możliwe jedynie dzięki pomocy, udzielanej nam przez Związek Radziecki.

Dziś każdy patriota, każdy uczciwy obywatel bułgarski wie, że rękojmia naszej niepodległości narodowej, naszej suwerenności państwowej, pokojowego naszego rozwoju kulturalnego i gospodarczego jest przyjaźń i współpraca z naszym krajem z Związkiem Radzieckim. ZSRR — to rękojmia rozwoju po drodze postępu i socjalizmu nie tylko dla naszego kraju, lecz również dla demokratycznych państw ludowo - demokratycznych. ZSRR — to nadziejawycholenia wszystkich uzarzmionych i aciskanych krajów świata.

Oskarżeni doskonale zdają sobie z tego sprawę i mimo to pragną oderwać nasz kraj od ZSRR, utworzyć wrogły blok przeciwko narodom Związku Radzieckiego.

(Dalszy ciąg przemówienia prokuratora podamy w numerze jutrzejszym).

Titowcy mieli przeniknąć do szeregów Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Dogodnym w tym względzie sojusznikiem był dla nich Trajco Kostow i jego współpoinicy. Okoliczność, że właśnie wywiad angielski dał oficerowi policji politycznej cara Borysa, N'kole Geszewowi, radę, aby zwerbował Trajco Kostowa, jako współpracownika policji faszystowskiej, dowodzi, że Trajco Kostow od dawna już cieszył się zaufaniem wywiadu angielskiego.

Wkrótce po 9 września 1944 roku Trajco Kostow spotyka się z pułkownikiem wywiadu angielskiego Bailey'em. Już po pierwszym spotkaniu Trajco Kostow bez wahania przyjmuje zlecenie wywiadu angielskiego.

Pomiędzy Trajco Kostowem i jego współpoinakami — a ludźmi wywiadu amerykańskiego i angielskiego — zawsze istniała „rozczulająca” jedność poglądów. Trajco Kostow i jego współpoinicy gorliwie wykonywali dyrektywy wywiadu angielskiego i amerykańskiego.

Celem spełnienia powierzonych im określonych zadań — Trajco Kostow i jego współpoinicy utworzyli nielegalną organizację spiskową wraz z oszczególnymi oddziałami. Wszyscy oskarżeni rozpoczynają pracę w charakterze agentów Tito, czyli, innymi słowy, agentów wywiadu angielskiego i amerykańskiego — na szkodę niepodległości narodowej naszego kraju.

Zacznają oni działać, mając na celu oderwanie Bułgarii od ZSRR, mimo że wszyscy oni dobrze pojmują i doskonale wiedzą, że zwycięstwo narodu bułgarskiego 9 września 1944 r. było możliwe jedynie dzięki decydującej pomocy Armii Radzieckiej, mimo że utworzenie i umocnienie naszego ludowo - demokratycznego państwa dokonane zostało dzięki olbrzymiej, hojnej i bezinteresownej pomocy, której ZSRR udzielił nam i udziela, mimo, że poziom ekonomiczny, kulturalny i polityczny w naszym kraju podniósł się dzięki wiernej współpracy i przyjaźni z ZSRR; mimo, że zachowanie niepodległości i suwerenności państwowej okazało się możliwe i było możliwe jedynie dzięki pomocy, udzielanej nam przez Związek Radziecki.

Dziś każdy patriota, każdy uczciwy obywatel bułgarski wie, że rękojmia naszej niepodległości narodowej, naszej suwerenności państwowej, pokojowego naszego rozwoju kulturalnego i gospodarczego jest przyjaźń i współpraca z naszym krajem z Związkiem Radzieckim. ZSRR — to rękojmia rozwoju po drodze postępu i socjalizmu nie tylko dla naszego kraju, lecz również dla demokratycznych państw ludowo - demokratycznych. ZSRR — to nadziejawycholenia wszystkich uzarzmionych i aciskanych krajów świata.

Oskarżeni doskonale zdają sobie z tego sprawę i mimo to pragną oderwać nasz kraj od ZSRR, utworzyć wrogły blok przeciwko narodom Związku Radzieckiego.

(Dalszy ciąg przemówienia prokuratora podamy w numerze jutrzejszym).

W okresie ferii świątecznych przedszkola przerywały coroczną pracę, podobnie jak szkoły podstawowe i średnie. Dwojgodniowa przerwa w funkcjonowaniu przedszkoli stwarzała duże trudności matkom pracującym, których dzieci pozabawione były w tym czasie opieki.

Wychowawczyń przedszkoli Krakowa i okręgu krakowskiego, rozumiejąc znaczenie funkcjonowania przedszkoli w czasie ferii świątecznych, powzięły następującą uchwałę:

„My, wychowawczyń przedszkolek, zebrane na konferencji

Piękna inicjatywa wychowawczyń krakowskich przedszkoli

W dniu 11 grudnia 1949 r., wzorując się na przykładzie polskiej klasy robotniczej, która wykonała na 2 miesiące przed terminem 3-letni Plan Odbudowy Gospodarczej, chcąc ułatwić naszym robotnikom i robotnicom pracę, zobowiązujemy się prowadzić normalnie przedszkola, nie przerywając pracy na okres ferii świątecznych.

Wzywamy jednocześnie koleżanki wychowawczyń innych okręgów do przyłączenia się do naszej inicjatywy.

Podobną uchwałę powzięły w tym samym dniu wychowawczyń przedszkolek z terenu Poznania i okręgu poznańskiego.

SPORT

Trzydniowa narada w sprawie sportu szkolnego

W Ministerstwie Oświaty odbyła się trzydniowa konferencja naczelników wydziałów „Służba Polsce” i wzytatorów wychowania fizycznego z całego kraju. Tematem obrad są zagadnienia wychowania fizycznego i sportu w szkołach.

Obrady zagalitow. wiceminister H. Jablonski, który omówił rolę nauczycieli w. f. i ich zadania w realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR. Następnie naczelnik Jackiewiczowa w referacie: „Wychowanie nowego człowieka”, podkreśliła wielkie znaczenie kultury fizycznej w ogólnym wychowaniu młodzieży. Rada GUKF, Gutowski omówił ideologiczne i polityczne ustawienie kultury fizycznej i sportu w szkole.

Referat „O zadaniach kultury fizycznej i sportu w szkole i wycieczki planu na r. 1950”, wygłosiła nacz. Kutzererowa. Mówczynie wskazała, że drogą do upowszechnienia w. f. jest organizacja uchwał B. P. KC PZPR, w pierwszym rzędzie przez udział w imprezach masowych i próbach na Oznake Sprawności Fizycznej. Omawiając udział młodzieży szkolnej w sporcie

wyczynowym, mówczynie oświadczyła, że kluby sportowe obejmą opieką nad kołami szkolnymi, umożliwiając uczniom korzystanie z urządzeń klubów, instruktorów itd. Uczniowie szkół mogą stać się członkami klubu, jednak tylko za zgodą szkoły, która regulować będzie ilość startów i wyjazdów, wkraczając jednocześnie w momenty, gdy uprawianie sportu wpływałoby ujemnie na postępy w nauce. Omawiając szkolenie kadr nacz. Kutzererowa po- dała, że w r. 1950 zorganizowanych zostanie 21 kursów dla nauczycieli w. f. w szkołach podstawowych, ówcz tego odbędzie się 10 kursów specjalnych w poszczególnych galeziach sportu. Odbędzie się również kursy szkolenia wstępne dla młodzieży, na których przewidziano jest przeszkolenie 5.800 osób.

Pod koniec referentka poruszyła sprawę omdlenia kadr wychowawców fizycznych przez wytypowanie spośród młodzieży licealnej kandydatów, którzy po przeszkoleniu objęliby stanowiska nauczycieli i propagandy na lamach czasopiśm fachowych i prasy codziennej.

W kilku zdaniach

Na zebraniu Zarządu Okręgowego Zrzeszenia „Budowlani” w Gdańsku z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego zawieszono zarząd klubu „Lechii”, powołując w jego miejsce 5-osobowy zarząd komisaryczny.

Wzorem lat ubiegłych Wydział Ciężkiej Fizycznej ZSPP zakazał w okresie od 15 grudnia do 15 lutego 1950 r. rozgrywania jakiegokolwiek zawodów piłkarskich.

Wobec tego, że w Lublinie między- miastowe spotkanie tenisa stołowego Radom — Lublin przyniosło

4.600 robotników-włóknarzy na kierowniczych stanowiskach

W polskim przemyśle włókienniczym ponad 4.600 byłych robotników zajmują obecnie takie kierownicze stanowiska. Około 100 osób, w tym wiele kobiet, pełni odpowiedzialne funkcje dyrektorskie. 767 awansowało na stanowiska kierowników działów, oddziałów produkcyjnych i referatów administracyjnych. Największa liczba robotników, w tym b. poważny odsetek kobiet, zajęła kierownicze stanowiska techniczne.

Awansowani robotnicy wywiązują się z powierzonych im zadań b. dobrze. Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 3 w Łodzi, zatrudniające około 10 tys. robotników, w których dyrektorem naczelnym jest były robotnik Radzikowski, przodują zarówno w ilości

jak i jakości produkowanych towarów. W PZPB Nr 8 w Łodzi na stanowisku dyrektora naczelnego pracuje b. robotnik Le-gosz, który dzięki sprężystości przeprowadzonej organizacji pracy zdołał wyprowadzić podległy sobie zakład z poważnych trudności produkcyjnych i organizacyjnych.

Typowym przykładem energii i oddania się pracy, jak i pogłębianiu swąd wiedzy zawodowej i ogólnej, jest Alojzy Józwiak, który w ciągu ostatnich trzech lat, od prostego robotnika przeszedł na stanowisko dyrektora naczelnego największych zakładów włókienniczych, zatrudniających ok. 15 tys. osób — PZPB Nr 1 w Łodzi.

W organizacji wycieczek Związki i Samopomocy Chłopskiej pomagają będzie Państwowe Biuro Podróży „Orbis”.

ZSCh organizuje wycieczki chłopów do miast i fabryk

Powiatowe, gminne i gromadzkie zarządy ZSCh przystępują do organizacji masowych wycieczek ludności wiejskiej do większych miast i wzorowych ośrodków rolnych. W najbliższym więc czasie ludność wsi zapozna się z przemysłem miast, ich rozbudową i odbudową. Chłopi poznają również pracę robotników, ich osiągnięcia we współzawodnictwie i racjonalizatorstwie. Wycieczki do miast przyczynią się niewątpliwie do dalszego po-

głębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Wycieczki do wzorowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych mają na celu zapoznanie chłopów z zasadami i wynikami zespołowej pracy i z postępami mechanizacji rolnictwa.

W organizacji wycieczek Związki i Samopomocy Chłopskiej pomagają będzie Państwowe Biuro Podróży „Orbis”.

Spółdzielnie gminne osiągają coraz lepsze wyniki we współzawodnictwie

Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Centrali Rolniczej Spółdzielni- podsumował wyniki współzawodnictwa w niektórych dziedzinach pracy spółdzielni gminnych. Na czoło wysunęła się spółdzielnia gminna w Żelechowie, wykonując plan skupu ziemniaków w 252 proc., skupu zboża — 223 proc. oraz w pracach ośrodka maszynowego, który wykonał plan omlotów w 150 proc. W październiku i listopadzie br. do spółdzielni zwerbowano 400 nowych członków, oraz zorganizowano w gminie 24 nowe grupy plantatorów i hodowców.

Współzawodnictwo między spółdzielniami gminnymi w ostatnim okresie rozwija się szczególnie żywo. Udział w nim bierze ok. 33 proc. ogółu pracowników, zatrudnionych w spółdzielniach. 7/spółzawod-

nictwo to zainicjowało kilka spółdzielni. Pracownicy spółdzielczego punktu skupu zboża w Drobinie, pow. Plock, rozpoczęli współzawodnictwo w skupie zboża, w którym uczestniczy obecnie 2.100 spółdzielczych punktów skupu w całym kraju.

Współzawodnictwo w kontraktacji i skupie trzody chlewniej zainicjowała gminna spółdzielnia w Kupiskach w woj. warszawskim. Przystąpili do niego wszystkie spółdzielnie gminne w województwach: białostockim, warszawskim i olsztyńskim oraz większość spółdzielni w pozostałych województwach.

Współzawodnictwo w skupie ziemniaków, w którym brało udział 60 proc. spółdzielni gminnych, rozpoczęła spółdzielnia w Monkach, w woj. białostockim.

**Odsłonięcie pomnika
wdzięczności
Armii Radzieckiej
w Grabowie**

We wsi Grabownica, pow. brzozowski, odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika wdzięczności Armii Radzieckiej, ufundowanego przez robotników nafiowych. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, Wojska Polskiego, Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Zw. Zaw. Nafiowców oraz liczne rzesze miejscowej ludności.

**Konkurs „Filmu Polskiego”
na pomnik
scenariusza**

P. P. „Film Polski” niezależnie od ogłoszonego po Zjeździe w Wileńcu konkursu zamkniętego na nowelę o scenariuszu, ogłasza drugi konkurs, na pomysł do filmu (nowelę) o współczesnej tematyce polskiej. Konkurs jest dostępny dla wszystkich. Do udziału w konkursie zaprasza się przede wszystkim przedstawicieli świata pracy, którzy na podstawie własnego doświadczenia z pracy, zawodu, społecznej, powinni wnieść wiele cennego materiału do tematyki naszych filmów o dzisiejszej rzeczywistości polskiej. Pomysł może być ujęty w dowolnej formie: wspomnienia, pamiętniki, noweli, szkicu, etud maturologicznych itd. Praca winna być utworem oryginalnym, a nie przeróbką istniejącego dzieła literackiego lub teatralnego.

**Stocznicy
gdynscy opiekują się
młodzieżą**

Założona stocznia gdyńskiej potanowła objąć patronat nad młodzieżą Państwowej Szkoły Muzycznej w Gdyni. Robotnicy stocznicy gdyńskiej w ramach opieki m. in. podjęli się ufundowania stypendium dla niezamożnych uczniów. Młodzież szkoły muzycznej w dowód wdzięczności będzie u rodziców regularnie wieczory muzyczne dla pracowników stocznicy.

**Specjalny datownik
pocztowy**

W związku z Konferencją Konstytucyjną Międzynarodowego Związku Zawodowych Pracowników Rolnych i Leśnych, korespondencja, wychodząca z urzędów pocztowych Warszawy 1, Warszawa 2 i kiosku pocztowego w budynku obrad konferencji, stemplowana będzie w dniach od 15 do 17 bm. włącznie specjalnymi datownikami okolicznościowymi.

**Remonty domów
robotniczych
w Bydgoszczy**

Akcja remontowa obiektów mieszkalnych w Bydgoszczy, prowadzona z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, przebiega pomyślnie. Od czerwca br. do chwili obecnej wyremontowano 4 tys. izb mieszkalnych w 133 obiektach. W toku są prace w 89 budynkach, naprawa których zostanie ukończona do końca br. Remonty domów są wykonywane przede wszystkim w dzielnicach robotniczych na Okolii i Szwedowej. Prace remontowe, objęte planem na rok przyszły rozpoczęte zostaną w styczniu 1950 r.

**Wystawa plakatów
propagujących
plan 6-letni**

W świetlicy PPB (Krakowskie Przedmieście 1), otwarta została pokonkursowa wystawa plakatów, propagujących plan 6-letni. Ogółem na wystawie znalazły się 73 prace czołowych polskich grafików — plakacistów, w tej liczbie 10 plakatów, nagrodzonych przez jurę. Wystawa otwarta będzie do 16 bm. włącznie.

**Walka z analfabetyzmem w stolicy
wkracza na właściwe tory**

Trwający od 11 do 18 bm. „Tydzień Walki z Analfabetyzmem” stanie się niewątpliwie poważnym krokiem naprzód w akcji początkowego nauczania na terenie Warszawy. W Tygodniu tym przeprowadzona zostanie ścisła rejestracja analfabetów i półanalfabetów, która pozwoli na wypracowanie długofalowego planu walki z analfabetyzmem.

**SPB przygotowuje się do sezonu
zimowych robót budowlanych**

1 stycznia 1950 r. SPB rozpoczyna pełny sezon zimowych robót budowlanych. Sezon ten trwać będzie aż do 1 kwietnia roku przyszłego i obejmie wszystkie bez wyjątku dziedziny pracy w przemyśle budowlanym. SPB znajduje się obecnie w ostatniej fazie przygotowań do rozpoczęcia zimowego sezonu, mobilizuje środki techniczne, materialne, opracowuje szczegółowe plany dla poszczególnych obiektów, na których roboty będą kontynuowane nieprzerwanie aż do wiosny.

Mobilizacja techniczna

Przeprowadzając mobilizację techniczną do zimowego sezonu budowlanego SPB przygotowuje zapasy chłochu wapienia koniecznego do zaprawy murarskiej, używanej w czasie mrozów, kosze kokowe — do utrzymywania wewnątrz pomieszczeń odpowiedniej temperatury powietrza, urządzenia

**Murarzy, tynkarzy i cieśli
szkoli PPB BOR**

W miarę zbliżania się sezonu zimowego coraz szersze kręgi są zainicjowane przez PPB BOR akcją szkolenia zawodowego kobiet i młodocianych oraz doszkolenia niewykwalifikowanych robotników. W tej chwili czynne są na Murawie dwa kursy II stopnia, a na Mirowie i Młynowie kursy III stopnia dla murarzy i cieśli.

Żerani wykonuje zobowiązania

Kilka dni zaledwie minęło od powzięcia przez załogę budowlaną Fabryki Samochodów Osobowych na Żeranu zobowiązań produkcyjnych ku czci urodzin towarzysza Stalina, a już niektóre jego punkty zostały wykonane, mimo że do terminu brak jeszcze kilku dni.

**Specjalny datownik
pocztowy**

W związku z Konferencją Konstytucyjną Międzynarodowego Związku Zawodowych Pracowników Rolnych i Leśnych, korespondencja, wychodząca z urzędów pocztowych Warszawy 1, Warszawa 2 i kiosku pocztowego w budynku obrad konferencji, stemplowana będzie w dniach od 15 do 17 bm. włącznie specjalnymi datownikami okolicznościowymi.

i osoby prowadzące meldunki przygotowały już listy analfabetów z każdego bloku. 14 grudnia akcja rejestracyjna wchodzi w nową fazę. Ponad 1.000 odpowiednio przeszkolonych rejestratorów społecznych dotrże do wszystkich osób wymienionych na listach, przeprowadzi z nimi rozmowy, skontroluje zasób posiadanych przez nie wiadomości i zapozna się z warunkami domowymi przyszłych uczestników kursów.

Są jednak niedociągnięcia

Takie są plany Stołecznej Komisji do Walki z Analfabetyzmem. Trzeba przyznać, że istnieje wszelkie dane po temu, aby je zrealizować, nie można jednak przy tym powstrzymać się od uwag krytycznych, dotyczących przesłanu, jaki istniał i istnieje dotąd jeszcze na wielu odcinkach akcji początkowego nauczania.

**Wszyscy robotnicy, którzy
będą pracowali w okresie zimy**

Wszyscy robotnicy, którzy będą pracowali w okresie zimy na wolnym powietrzu otrzymają specjalne ubrania ochronne. Ogółem przygotowano 10.800 takich ubrań. Celem zapewnienia wszystkim budowlanym regularnej dostawy materiałów prefabrykacyjnych SPB „pracować” będą w zimie pełną parą. W dziedzinie wykonywania konstrukcji żelbetonowej SPB przygotowało się do prowadzenia robót nawet przy temperaturze — 14 stopni.

**Aby w przyszłości
uniknąć błędów**

„Tydzień Walki z Analfabetyzmem” mobilizujący całe społeczeństwo do szerokiej akcji oświatowej stał się dla Stołecznej Komisji do Walki z Analfabetyzmem okazją do zrealizowania dotychczasowej działalności i niedociągnięć oraz dokładnego, wszechstronnego opracowania planów akcji. Stołeczna Komisja uczyć się na swoich własnych błędach powinna opracować wytyczne pracy na przyszłość. Warto również, aby w ten sam sposób okazały tę wykorzystali wszystkie instytucje związane ze sprawą początkowego nauczania na terenie Warszawy. (K. S.)

**Włoski z deklarował również
swoją czynną na urodziny towarzysza
Stalina. Jeszcze bardziej
podnieśli swą wydajność,
w czym przejął młody lech
doświadczony zbrojarz
towarzysze celuja.**

Włosi zadeklarowali również swoją czynną na urodziny towarzysza Stalina. Jeszcze bardziej podnieśli swą wydajność, w czym przejął młody lech doświadczony zbrojarz towarzysze celuja. Włosi zadeklarowali również swoją czynną na urodziny towarzysza Stalina. Jeszcze bardziej podnieśli swą wydajność, w czym przejął młody lech doświadczony zbrojarz towarzysze celuja.

**Włosi z deklarował również
swoją czynną na urodziny towarzysza
Stalina. Jeszcze bardziej
podnieśli swą wydajność,
w czym przejął młody lech
doświadczony zbrojarz
towarzysze celuja.**

Włosi z deklarował również swoją czynną na urodziny towarzysza Stalina. Jeszcze bardziej podnieśli swą wydajność, w czym przejął młody lech doświadczony zbrojarz towarzysze celuja. Włosi z deklarował również swoją czynną na urodziny towarzysza Stalina. Jeszcze bardziej podnieśli swą wydajność, w czym przejął młody lech doświadczony zbrojarz towarzysze celuja.

W Warszawie. Wówczas będzie można przystąpić do systematycznej akcji początkowego nauczania, w oparciu o konkretne dane cyfrowe. Ustanie „partyzantka” w likwidacji analfabetyzmu.

**W Warszawie 184 kursy,
obejmujące około 2.500 osób.
Pomijając już fakt, że cyfry
te są zbyt niskie w porównaniu
z mocno niekompletną listą
poprzedniej rejestracji, o-
bejmującą około 20 tys. na-
zvisk, zastanawia się należy
nad koordynacją wszystkich
rodzajów kursów. Mamy bo-
wielu kursy przy zakładach
pracy i instytucjach, podlega-
jącej bezpośrednio Warszaw-
skiej Radzie Zw. Zaw., istnie-
ją kursy przy szkołach, kursy
przy Komitetach Dzielnic, przy
lub w ramach organiz-
acji społecznych, młodzieżo-
wych i in. St. Komitet do Walki
z Analfabetyzmem nie potrafił
się dotychczas powiązać z
wszystkimi tymi odcinkami
walki z analfabetyzmem, nie
potrafił osiągnąć i wykorzystać
wielu rezerw. Przykładem jest
tu ZMP, którego udział w ak-
cji początkowego nauczania
jak na możliwości tej organi-
zacji jest stanowczo zbyt ma-
ły. Świadczy o tym fakt, że do
„Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”
ZMP nie zostało zmoobilizowane.
A przecież właśnie ZMP w akcji
tej mogło odegrać poważną rolę.**

**W Warszawie 184 kursy,
obejmujące około 2.500 osób.
Pomijając już fakt, że cyfry
te są zbyt niskie w porównaniu
z mocno niekompletną listą
poprzedniej rejestracji, o-
bejmującą około 20 tys. na-
zvisk, zastanawia się należy
nad koordynacją wszystkich
rodzajów kursów. Mamy bo-
wielu kursy przy zakładach
pracy i instytucjach, podlega-
jącej bezpośrednio Warszaw-
skiej Radzie Zw. Zaw., istnie-
ją kursy przy szkołach, kursy
przy Komitetach Dzielnic, przy
lub w ramach organiz-
acji społecznych, młodzieżo-
wych i in. St. Komitet do Walki
z Analfabetyzmem nie potrafił
się dotychczas powiązać z
wszystkimi tymi odcinkami
walki z analfabetyzmem, nie
potrafił osiągnąć i wykorzystać
wielu rezerw. Przykładem jest
tu ZMP, którego udział w ak-
cji początkowego nauczania
jak na możliwości tej organi-
zacji jest stanowczo zbyt ma-
ły. Świadczy o tym fakt, że do
„Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”
ZMP nie zostało zmoobilizowane.
A przecież właśnie ZMP w akcji
tej mogło odegrać poważną rolę.**

**W Warszawie 184 kursy,
obejmujące około 2.500 osób.
Pomijając już fakt, że cyfry
te są zbyt niskie w porównaniu
z mocno niekompletną listą
poprzedniej rejestracji, o-
bejmującą około 20 tys. na-
zvisk, zastanawia się należy
nad koordynacją wszystkich
rodzajów kursów. Mamy bo-
wielu kursy przy zakładach
pracy i instytucjach, podlega-
jącej bezpośrednio Warszaw-
skiej Radzie Zw. Zaw., istnie-
ją kursy przy szkołach, kursy
przy Komitetach Dzielnic, przy
lub w ramach organiz-
acji społecznych, młodzieżo-
wych i in. St. Komitet do Walki
z Analfabetyzmem nie potrafił
się dotychczas powiązać z
wszystkimi tymi odcinkami
walki z analfabetyzmem, nie
potrafił osiągnąć i wykorzystać
wielu rezerw. Przykładem jest
tu ZMP, którego udział w ak-
cji początkowego nauczania
jak na możliwości tej organi-
zacji jest stanowczo zbyt ma-
ły. Świadczy o tym fakt, że do
„Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”
ZMP nie zostało zmoobilizowane.
A przecież właśnie ZMP w akcji
tej mogło odegrać poważną rolę.**

**W Warszawie 184 kursy,
obejmujące około 2.500 osób.
Pomijając już fakt, że cyfry
te są zbyt niskie w porównaniu
z mocno niekompletną listą
poprzedniej rejestracji, o-
bejmującą około 20 tys. na-
zvisk, zastanawia się należy
nad koordynacją wszystkich
rodzajów kursów. Mamy bo-
wielu kursy przy zakładach
pracy i instytucjach, podlega-
jącej bezpośrednio Warszaw-
skiej Radzie Zw. Zaw., istnie-
ją kursy przy szkołach, kursy
przy Komitetach Dzielnic, przy
lub w ramach organiz-
acji społecznych, młodzieżo-
wych i in. St. Komitet do Walki
z Analfabetyzmem nie potrafił
się dotychczas powiązać z
wszystkimi tymi odcinkami
walki z analfabetyzmem, nie
potrafił osiągnąć i wykorzystać
wielu rezerw. Przykładem jest
tu ZMP, którego udział w ak-
cji początkowego nauczania
jak na możliwości tej organi-
zacji jest stanowczo zbyt ma-
ły. Świadczy o tym fakt, że do
„Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”
ZMP nie zostało zmoobilizowane.
A przecież właśnie ZMP w akcji
tej mogło odegrać poważną rolę.**

**W Warszawie 184 kursy,
obejmujące około 2.500 osób.
Pomijając już fakt, że cyfry
te są zbyt niskie w porównaniu
z mocno niekompletną listą
poprzedniej rejestracji, o-
bejmującą około 20 tys. na-
zvisk, zastanawia się należy
nad koordynacją wszystkich
rodzajów kursów. Mamy bo-
wielu kursy przy zakładach
pracy i instytucjach, podlega-
jącej bezpośrednio Warszaw-
skiej Radzie Zw. Zaw., istnie-
ją kursy przy szkołach, kursy
przy Komitetach Dzielnic, przy
lub w ramach organiz-
acji społecznych, młodzieżo-
wych i in. St. Komitet do Walki
z Analfabetyzmem nie potrafił
się dotychczas powiązać z
wszystkimi tymi odcinkami
walki z analfabetyzmem, nie
potrafił osiągnąć i wykorzystać
wielu rezerw. Przykładem jest
tu ZMP, którego udział w ak-
cji początkowego nauczania
jak na możliwości tej organi-
zacji jest stanowczo zbyt ma-
ły. Świadczy o tym fakt, że do
„Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”
ZMP nie zostało zmoobilizowane.
A przecież właśnie ZMP w akcji
tej mogło odegrać poważną rolę.**

**W Warszawie 184 kursy,
obejmujące około 2.500 osób.
Pomijając już fakt, że cyfry
te są zbyt niskie w porównaniu
z mocno niekompletną listą
poprzedniej rejestracji, o-
bejmującą około 20 tys. na-
zvisk, zastanawia się należy
nad koordynacją wszystkich
rodzajów kursów. Mamy bo-
wielu kursy przy zakładach
pracy i instytucjach, podlega-
jącej bezpośrednio Warszaw-
skiej Radzie Zw. Zaw., istnie-
ją kursy przy szkołach, kursy
przy Komitetach Dzielnic, przy
lub w ramach organiz-
acji społecznych, młodzieżo-
wych i in. St. Komitet do Walki
z Analfabetyzmem nie potrafił
się dotychczas powiązać z
wszystkimi tymi odcinkami
walki z analfabetyzmem, nie
potrafił osiągnąć i wykorzystać
wielu rezerw. Przykładem jest
tu ZMP, którego udział w ak-
cji początkowego nauczania
jak na możliwości tej organi-
zacji jest stanowczo zbyt ma-
ły. Świadczy o tym fakt, że do
„Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”
ZMP nie zostało zmoobilizowane.
A przecież właśnie ZMP w akcji
tej mogło odegrać poważną rolę.**

**W Warszawie 184 kursy,
obejmujące około 2.500 osób.
Pomijając już fakt, że cyfry
te są zbyt niskie w porównaniu
z mocno niekompletną listą
poprzedniej rejestracji, o-
bejmującą około 20 tys. na-
zvisk, zastanawia się należy
nad koordynacją wszystkich
rodzajów kursów. Mamy bo-
wielu kursy przy zakładach
pracy i instytucjach, podlega-
jącej bezpośrednio Warszaw-
skiej Radzie Zw. Zaw., istnie-
ją kursy przy szkołach, kursy
przy Komitetach Dzielnic, przy
lub w ramach organiz-
acji społecznych, młodzieżo-
wych i in. St. Komitet do Walki
z Analfabetyzmem nie potrafił
się dotychczas powiązać z
wszystkimi tymi odcinkami
walki z analfabetyzmem, nie
potrafił osiągnąć i wykorzystać
wielu rezerw. Przykładem jest
tu ZMP, którego udział w ak-
cji początkowego nauczania
jak na możliwości tej organi-
zacji jest stanowczo zbyt ma-
ły. Świadczy o tym fakt, że do
„Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”
ZMP nie zostało zmoobilizowane.
A przecież właśnie ZMP w akcji
tej mogło odegrać poważną rolę.**

**W Warszawie 184 kursy,
obejmujące około 2.500 osób.
Pomijając już fakt, że cyfry
te są zbyt niskie w porównaniu
z mocno niekompletną listą
poprzedniej rejestracji, o-
bejmującą około 20 tys. na-
zvisk, zastanawia się należy
nad koordynacją wszystkich
rodzajów kursów. Mamy bo-
wielu kursy przy zakładach
pracy i instytucjach, podlega-
jącej bezpośrednio Warszaw-
skiej Radzie Zw. Zaw., istnie-
ją kursy przy szkołach, kursy
przy Komitetach Dzielnic, przy
lub w ramach organiz-
acji społecznych, młodzieżo-
wych i in. St. Komitet do Walki
z Analfabetyzmem nie potrafił
się dotychczas powiązać z
wszystkimi tymi odcinkami
walki z analfabetyzmem, nie
potrafił osiągnąć i wykorzystać
wielu rezerw. Przykładem jest
tu ZMP, którego udział w ak-
cji początkowego nauczania
jak na możliwości tej organi-
zacji jest stanowczo zbyt ma-
ły. Świadczy o tym fakt, że do
„Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”
ZMP nie zostało zmoobilizowane.
A przecież właśnie ZMP w akcji
tej mogło odegrać poważną rolę.**

**W Warszawie 184 kursy,
obejmujące około 2.500 osób.
Pomijając już fakt, że cyfry
te są zbyt niskie w porównaniu
z mocno niekompletną listą
poprzedniej rejestracji, o-
bejmującą około 20 tys. na-
zvisk, zastanawia się należy
nad koordynacją wszystkich
rodzajów kursów. Mamy bo-
wielu kursy przy zakładach
pracy i instytucjach, podlega-
jącej bezpośrednio Warszaw-
skiej Radzie Zw. Zaw., istnie-
ją kursy przy szkołach, kursy
przy Komitetach Dzielnic, przy
lub w ramach organiz-
acji społecznych, młodzieżo-
wych i in. St. Komitet do Walki
z Analfabetyzmem nie potrafił
się dotychczas powiązać z
wszystkimi tymi odcinkami
walki z analfabetyzmem, nie
potrafił osiągnąć i wykorzystać
wielu rezerw. Przykładem jest
tu ZMP, którego udział w ak-
cji początkowego nauczania
jak na możliwości tej organi-
zacji jest stanowczo zbyt ma-
ły. Świadczy o tym fakt, że do
„Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”
ZMP nie zostało zmoobilizowane.
A przecież właśnie ZMP w akcji
tej mogło odegrać poważną rolę.**

**W Warszawie 184 kursy,
obejmujące około 2.500 osób.
Pomijając już fakt, że cyfry
te są zbyt niskie w porównaniu
z mocno niekompletną listą
poprzedniej rejestracji, o-
bejmującą około 20 tys. na-
zvisk, zastanawia się należy
nad koordynacją wszystkich
rodzajów kursów. Mamy bo-
wielu kursy przy zakładach
pracy i instytucjach, podlega-
jącej bezpośrednio Warszaw-
skiej Radzie Zw. Zaw., istnie-
ją kursy przy szkołach, kursy
przy Komitetach Dzielnic, przy
lub w ramach organiz-
acji społecznych, młodzieżo-
wych i in. St. Komitet do Walki
z Analfabetyzmem nie potrafił
się dotychczas powiązać z
wszystkimi tymi odcinkami
walki z analfabetyzmem, nie
potrafił osiągnąć i wykorzystać
wielu rezerw. Przykładem jest
tu ZMP, którego udział w ak-
cji początkowego nauczania
jak na możliwości tej organi-
zacji jest stanowczo zbyt ma-
ły. Świadczy o tym fakt, że do
„Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”
ZMP nie zostało zmoobilizowane.
A przecież właśnie ZMP w akcji
tej mogło odegrać poważną rolę.**

**W Warszawie 184 kursy,
obejmujące około 2.500 osób.
Pomijając już fakt, że cyfry
te są zbyt niskie w porównaniu
z mocno niekompletną listą
poprzedniej rejestracji, o-
bejmującą około 20 tys. na-
zvisk, zastanawia się należy
nad koordynacją wszystkich
rodzajów kursów. Mamy bo-
wielu kursy przy zakładach
pracy i instytucjach, podlega-
jącej bezpośrednio Warszaw-
skiej Radzie Zw. Zaw., istnie-
ją kursy przy szkołach, kursy
przy Komitetach Dzielnic, przy
lub w ramach organiz-
acji społecznych, młodzieżo-
wych i in. St. Komitet do Walki
z Analfabetyzmem nie potrafił
się dotychczas powiązać z
wszystkimi tymi odcinkami
walki z analfabetyzmem, nie
potrafił osiągnąć i wykorzystać
wielu rezerw. Przykładem jest
tu ZMP, którego udział w ak-
cji początkowego nauczania
jak na możliwości tej organi-
zacji jest stanowczo zbyt ma-
ły. Świadczy o tym fakt, że do
„Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”
ZMP nie zostało zmoobilizowane.
A przecież właśnie ZMP w akcji
tej mogło odegrać poważną rolę.**

**W Warszawie 184 kursy,
obejmujące około 2.500 osób.
Pomijając już fakt, że cyfry
te są zbyt niskie w porównaniu
z mocno niekompletną listą
poprzedniej rejestracji, o-
bejmującą około 20 tys. na-
zvisk, zastanawia się należy
nad koordynacją wszystkich
rodzajów kursów. Mamy bo-
wielu kursy przy zakładach
pracy i instytucjach, podlega-
jącej bezpośrednio Warszaw-
skiej Radzie Zw. Zaw., istnie-
ją kursy przy szkołach, kursy
przy Komitetach Dzielnic, przy
lub w ramach organiz-
acji społecznych, młodzieżo-
wych i in. St. Komitet do Walki
z Analfabetyzmem nie potrafił
się dotychczas powiązać z
wszystkimi tymi odcinkami
walki z analfabetyzmem, nie
potrafił osiągnąć i wykorzystać
wielu rezerw. Przykładem jest
tu ZMP, którego udział w ak-
cji początkowego nauczania
jak na możliwości tej organi-
zacji jest stanowczo zbyt ma-
ły. Świadczy o tym fakt, że do
„Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”
ZMP nie zostało zmoobilizowane.
A przecież właśnie ZMP w akcji
tej mogło odegrać poważną rolę.**

**W Warszawie 184 kursy,
obejmujące około 2.500 osób.
Pomijając już fakt, że cyfry
te są zbyt niskie w porównaniu
z mocno niekompletną listą
poprzedniej rejestracji, o-
bejmującą około 20 tys. na-
zvisk, zastanawia się należy
nad koordynacją wszystkich
rodzajów kursów. Mamy bo-
wielu kursy przy zakładach
pracy i instytucjach, podlega-
jącej bezpośrednio Warszaw-
skiej Radzie Zw. Zaw., istnie-
ją kursy przy szkołach, kursy
przy Komitetach Dzielnic, przy
lub w ramach organiz-
acji społecznych, młodzieżo-
wych i in. St. Komitet do Walki
z Analfabetyzmem nie potrafił
się dotychczas powiązać z
wszystkimi tymi odcinkami
walki z analfabetyzmem, nie
potrafił osiągnąć i wykorzystać
wielu rezerw. Przykładem jest
tu ZMP, którego udział w ak-
cji początkowego nauczania
jak na możliwości tej organi-
zacji jest stanowczo zbyt ma-
ły. Świadczy o tym fakt, że do
„Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”
ZMP nie zostało zmoobilizowane.
A przecież właśnie ZMP w akcji
tej mogło odegrać poważną rolę.**

**W Warszawie 184 kursy,
obejmujące około 2.500 osób.
Pomijając już fakt, że cyfry
te są zbyt niskie w porównaniu
z mocno niekompletną listą
poprzedniej rejestracji, o-
bejmującą około 20 tys. na-
zvisk, zastanawia się należy
nad koordynacją wszystkich
rodzajów kursów. Mamy bo-
wielu kursy przy zakładach
pracy i instytucjach, podlega-
jącej bezpośrednio Warszaw-
skiej Radzie Zw. Zaw., istnie-
ją kursy przy szkołach, kursy
przy Komitetach Dzielnic, przy
lub w ramach organiz-
acji społecznych, młodzieżo-
wych i in. St. Komitet do Walki
z Analfabetyzmem nie potrafił
się dotychczas powiązać z
wszystkimi tymi odcinkami
walki z analfabetyzmem, nie
potrafił osiągnąć i wykorzystać
wielu rezerw. Przykładem jest
tu ZMP, którego udział w ak-
cji początkowego nauczania
jak na możliwości tej organi-
zacji jest stanowczo zbyt ma-
ły. Świadczy o tym fakt, że do
„Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”
ZMP nie zostało zmoobilizowane.
A przecież właśnie ZMP w akcji
tej mogło odegrać poważną rolę.**

**W Warszawie 184 kursy,
obejmujące około 2.500 osób.
Pomijając już fakt, że cyfry
te są zbyt niskie w porównaniu
z mocno niekompletną listą
poprzedniej rejestracji, o-
bejmującą około 20 tys. na-
zvisk, zastanawia się należy
nad koordynacją wszystkich
rodzajów kursów. Mamy bo-
wielu kursy przy zakładach
pracy i instytucjach, podlega-
jącej bezpośrednio Warszaw-
skiej Radzie Zw. Zaw., istnie-
ją kursy przy szkołach, kursy
przy Komitetach Dzielnic, przy
lub w ramach organiz-
acji społecznych, młodzieżo-
wych i in. St. Komitet do Walki
z Analfabetyzmem nie potrafił
się dotychczas powiązać z
wszystkimi tymi odcinkami
walki z analfabetyzmem, nie
potrafił osiągnąć i wykorzystać
wielu rezerw. Przykładem jest
tu ZMP, którego udział w ak-
cji początkowego nauczania
jak na możliwości tej organi-
zacji jest stanowczo zbyt ma-
ły. Świadczy o tym fakt, że do
„Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”
ZMP nie zostało zmoobilizowane.
A przecież właśnie ZMP w akcji
tej mogło odegrać poważną rolę.**

**W Warszawie 184 kursy,
obejmujące około 2.500 osób.
Pomijając już fakt, że cyfry
te są zbyt niskie w porównaniu
z mocno niekompletną listą
poprzedniej rejestracji, o-
bejmującą około 20 tys. na-
zvisk, zastanawia się należy
nad koordynacją wszystkich
rodzajów kursów. Mamy bo-
wielu kursy przy zakładach
pracy i instytucjach, podlega-
jącej bezpośrednio Warszaw-
skiej Radzie Zw. Zaw., istnie-
ją kursy przy szkołach, kursy
przy Komitetach Dzielnic, przy
lub w ramach organiz-
acji społecznych, młodzieżo-
wych i in. St. Komitet do Walki
z Analfabetyzmem nie potrafił
się dotychczas powiązać z
wszystkimi tymi odcinkami
walki z analfabetyzmem, nie
potrafił osiągnąć i wykorzystać
wielu rezerw. Przykładem jest
tu ZMP, którego udział w ak-
cji początkowego nauczania
jak na możliwości tej organi-
zacji jest stanowczo zbyt ma-
ły. Świadczy o tym fakt, że do
„Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”
ZMP nie zostało zmoobilizowane.
A przecież właśnie ZMP w akcji
tej mogło odegrać poważną rolę.**

**W Warszawie 184 kursy,
obejmujące około 2.500 osób.
Pomijając już fakt, że cyfry
te są zbyt niskie w porównaniu
z mocno niekompletną listą
poprzedniej rejestracji, o-
bejmującą około 20 tys. na-
zvisk, zastanawia się należy
nad koordynacją wszystkich
rodzajów kursów. Mamy bo-
wielu kursy przy zakładach
pracy i instytucjach, podlega-
jącej bezpośrednio Warszaw-
skiej Radzie Zw. Zaw., istnie-
ją kursy przy szkołach, kursy
przy Komitetach Dzielnic, przy
lub w ramach organiz-
acji społecznych, młodzieżo-
wych i in. St. Komitet do Walki
z Analfabetyzmem nie potrafił
się dotychczas powiązać z
wszystkimi tymi odcinkami
walki z analfabetyzmem, nie
potrafił osiągnąć i wykorzystać
wielu rezerw. Przykładem jest
tu ZMP, którego udział w ak-
cji początkowego nauczania
jak na możliwości tej organi-
zacji jest stanowczo zbyt ma-
ły. Świadczy o tym fakt, że do
„Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”
ZMP nie zostało zmoobilizowane.
A przecież właśnie ZMP w akcji
tej mogło odegrać poważną rolę.**

**W Warszawie 184 kursy,
obejmujące około 2.500 osób.
Pomijając już fakt, że cyfry
te są zbyt niskie w porównaniu
z mocno niekompletną listą
poprzedniej rejestracji, o-
bejmującą około 20 tys. na-
zvisk, zastanawia się należy
nad koordynacją wszystkich
rodzajów kursów. Mamy bo-
wielu kursy przy zakładach
pracy i instytucjach, podlega-
jącej bezpośrednio Warszaw-
skiej Radzie Zw. Zaw., istnie-
ją kursy przy szkołach, kursy
przy Komitetach Dzielnic, przy
lub w ramach organiz-
acji społecznych, młodzieżo-
wych i in. St. Komitet do Walki
z Analfabetyzmem nie potrafił
się dotychczas powiązać z
wszystkimi tymi odcinkami
walki z analfabetyzmem, nie
potrafił osiągnąć i wykorzystać
wielu rezerw. Przykładem jest
tu ZMP, którego udział w ak-
cji początkowego nauczania
jak na możliwości tej organi-
zacji jest stanowczo zbyt ma-
ły. Świadczy o tym fakt, że do
„Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”
ZMP nie zostało zmoobilizowane.
A przecież właśnie ZMP w akcji
tej mogło odegrać poważną rolę.**

**W Warszawie 184 kursy,
obejmujące około 2.500 osób.
Pomijając już fakt, że cyfry
te są zbyt niskie w porównaniu
z mocno niekompletną listą
poprzedniej rejestracji, o-
bejmującą około 20 tys. na-
zvisk, zastanawia się należy
nad koordynacją wszystkich
rodzajów kursów. Mamy bo-
wielu kursy przy zakładach
pracy i instytucjach, podlega-
jącej bezpośrednio Warszaw-
skiej Radzie Zw. Zaw., istnie-
ją kursy przy szkołach, kursy
przy Komitetach Dzielnic, przy
lub w ramach organiz-
acji społecznych, młodzieżo-
wych i in. St. Komitet do Walki
z Analfabetyzmem nie potrafił
się dotychczas powiązać z
wszystkimi tymi odcinkami
walki z analfabetyzmem, nie
potrafił osiągnąć i wykorzystać
wielu rezerw. Przykładem jest
tu ZMP, którego udział w ak-
cji początkowego nauczania
jak na możliwości tej organi-
zacji jest stanowczo zbyt ma-
ły. Świadczy o tym fakt, że do
„Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”
ZMP nie zostało zmoobilizowane.
A przecież właśnie ZMP w akcji
tej mogło odegrać poważną rolę.**

**W Warszawie 184 kursy,
obejmujące około 2.500 osób.
Pomijając już fakt, że cyfry
te są zbyt niskie w porównaniu
z mocno niekompletną listą
poprzedniej rejestracji, o-
bejmującą około 20 tys. na-
zvisk, zastanawia się należy
nad koordynacją wszystkich
rodzajów kursów. Mamy bo-
wielu kursy przy zakładach
pracy i instytucjach, podlega-
jącej bezpośrednio Warszaw-
skiej Radzie Zw. Zaw., istnie-
ją kursy przy szkołach, kursy
przy Komitetach Dzielnic, przy
lub w ramach organiz-
acji społecznych, młodzieżo-
wych i in. St. Komitet do Walki
z Analfabetyzmem nie potrafił
się dotychczas powiązać z
wszystkimi tymi odcinkami
walki z analfabetyzmem, nie
potrafił osiągnąć i wykorzystać
wiel**

Festiwal Sztuk Radzieckich
Ambitna inicjatywa

„Biada temu kto ma rozum“. Sztuka w 3 aktach Aleksandra Gribojedowa. Pokaz zespołu teatralnego Państw. Zakładów Przem. Bawełnianego Nr 2 w Łodzi w Teatrze Kozłowski.

Sztuka znakomitego pisarza rosyjskiego XIX wieku, tak ostro piętnująca stosunki, panujące wśród arystokracji i burżuazji rosyjskiej...

Gribojedow bez ogródek oświetlił jaskrawym światłem teatralnych reflektorów i odsonił ostrzem cietej satyry cały brud moralny...

Podjęcie przez robotniczy zespół teatralny trudnego zadania, nazajmienia publiczności z tą, niegraną na naszych scenach od 70 lat sztuką, jest niewątpliwie inicjatywą ambitną...

Na zesłaniu w Solwyczegodsku

Tu mieszkał i pracował Stalin

E. Kokowin

Na wysokim brzegu Wyczegdy (dopływu północnej Dźwidy) leży przastare miasto Solwyczegodsk. Sól Wyczegdy — te dwa słowa dają nazwę miastu...

Kiedy w XVIII wieku odkryto bogate złoża soli nad Kamą, uważa przemysłowców odwrócić się od Wyczegdy. Zamożne miasto zamieniono się wkrótce w nędzne miasteczko...

Zesłanie, ucieczka i ponowne zesłanie

Pewnego zimowego dnia — 27 lutego 1903 roku — przybył etapem do Solwyczegodsku — zesłany na mocy postanowienia komisji specjalnej przy departamencie policji — Józef Stalin...

Jednakże nawet w dalekim Solwyczegodsku Stalin nie zaprzestaje walki. Utrzymuje kontakt z Leninem, dużo pracuje.

Dwa niewielkie, jednopiętrowe domki, w których Stalin mieszkał w czasie kolejnych zesłań, znajdują się przy jednej ulicy, naprzeciwko siebie. W jednym z nich urządzono w roku 1933 muzeum...

Na widok tego skromnego pokoju zwiędzających ognia uczucie głębokiego wzruszenia. Tu mieszkał i pracował wielki Stalin! Nieduży stół, kilka krzesel, drewniane łóżko, kwiaty w doniczkach, żelazny piecyk...

dzący go bezustannie szpiele policyjni...
W drugim domku, naprzeciwko, zgromadzono fotokopie dokumentów, obrazy, ilustrujące życie i działalność wielkiego wodza...

W niezmierzonych ciężkich warunkach żył i pracował tu Stalin. Właścicielka jednego z odnajomych przez Stalina mieszkań tak opowiadała o swym sublokatorze:

— „Przyjechał tu się uczyć — miał wyjątkowo wielką ochotę na wyuczenie. To zresztą zupełnie zrozumiałe: przedtem siedział w więzieniu i dość namiętnie się na etapie. Na zesłaniu też nie miał się za co poprawić, na wszystkie wydatki otrzymywał wsumie 7 rubli 40 kopiejek...

— Stalin przebywał najczęściej w domu — czytał, pisał. Bardzo dużo pisał. Często w nocy słyszałam za ścianą skrzyp podłogi...

W przeddzień Nowego Roku — 31 grudnia 1910 r. — Stalin pisze list do Włodzimierza Lenina. List ten stał się ważnym dokumentem historycznym...

Mimo represji Stalin rozwija działalność rewolucyjną. Żelazna wola i niespożyta

energia, bezgranicznie oddane interesom narodu pomagały Józefowi Stalinowi przezwyciężyć wszelkie przeszkody, kontynuować działalność rewolucyjną, kierować walką.

Pomimo groźących mu stałe represji, Stalin rozwija wśród zesłańców działalność rewolucyjną.

Naczelnik wologodzkiego gubernialnego urzędu żandarmarii raportował swym zwierzchnikom: „Ostatnio otrzymałem od agentów informację, że Dżugaszwili wraz z innymi zesłańcami zamierza zorganizować grupę w Solwyczegodsku. Grupa ta w odpowiednim czasie zlikwiduje się“.

Zandarni donosili również, że Stalin urządza w swoim mieszkaniu zebrania, na których wygłasza się referaty i rozstrząsa aktualne zagadnienia polityczne. „Celem tych zebrania — czytamy w donosie — jest przygotowanie doświadczonych propagandzistów“.

List do Lenina

W przeddzień Nowego Roku — 31 grudnia 1910 r. — Stalin pisze list do Włodzimierza Lenina. List ten stał się ważnym dokumentem historycznym. Stalin chwycił w nim ostrą antypartyjną politykę Trockiego, nazywa ją „żgnitym brakiem zasad“ i popiera leninowską taktykę partyjnego bloku zwojenników...

List z solwyczegodzkiego zesłania wywołał ogromne poru-

szenie i zaniepokojenie wśród żendarmów. Przez kilka miesięcy policja przeprowadzała śledztwo, usiłując ustalić, kto był autorem wysłanego do Paryża na adres Lenina listu...

Wielokrotnie ponawiane rozkazy z Wologdy i Petersburga, zowiącające do wykrycia autora listu za wszelką cenę i „oż ciągnięcia nad nim szczególnie ścisłego nadzoru w celu ustalenia jego kontaktów i stosunków“ spowodziły, iż solwyczegodzki komisarz policji jeszcze bardziej wzmógł szpiclachowanie zesłańców.

Nie wierz: zbytnio w zdolności swych agentów, komisarz sam zjawił się pewnej nocy w małym domku przy ul. Milionowej, w którym zamieszkiwał Stalin. Po rewizji zmuszony był jednak napisać w protokole: „...w lokalu, zajmowanym przez Dżugaszwili nie znaleziono nic antypaństwowego“.

Dopiero w kilka miesięcy później policji udało się wykryć, że autorem listu był Józef Stalin. Naczelnik wologodzkiego gubernialnego urzędu żandarmarii zakomunikował o tym departamentowi policji 18 maja 1911 roku.

Wówczas zabroniono Stalinowi ukazywać się w miejscach publicznych. Za przybycie na przedstawienie amatorskie ukarano go grzywną, a za udział w zebraniu zesłańców zamknięto na trzy dni w areszcie. Stalin przebywał w areszcie od 23 do 26 czerwca 1911 roku, w celi komisariatu, w jednopiętrowej murowanej oficynie z zakratowanymi oknami. Oficyna ta zachowała się po dziś dzień.

Gdy upłynął termin zesłania, Stalin udał się do Wologdy. Pozbawiono go prawa pobytu na Kaukazie, w stolicy oraz w osrodkach przemysłowych. Mimo tego zakazu Stalin wyjeżdża wkrótce nielegalnie do Petersburga.

Tysiące robotników, kołchozników, przedstawicieli inteligencji, studentów, uczniów, żołnierzy Armii Radzieckiej zwiędzają co roku Muzeum Stalina w Solwyczegodsku. Zwiędzający wpisują liczne uwagi do księgi pamiątkowej. Ich słowa przepojone są uczuciem bezgranicznej miłości i wdzięczności dla Towarzysza Stalina, geniusza rewolucji, który przyniósł szczęście narodowi radzieckiemu...

Ostatnie Kuomin-tango



Stany Zjednoczone nie chcą uznać Chin Ludowych, żeby jak najdłużej utrzymać przedstawieli „razu“ Czang Kajszeka u ONZ. Ale partner kuomintangowski resztkami sił... ucieka z Chin wywołanych przez Armię Ludową. Rys. J. ZARUBA

Wydanie Mickiewicza i Słowackiego w 1948 i 1949 r.

Ogromny wzrost czytelnictwa, jaki nastąpił w ostatnich latach dzięki na szeroką skalę zakrojonej akcji oświatowej i upowszechniania kultury, wyraża się m. in. w wzrostem nakładów poszczególnych wydawnictw. Dotyczy to w szczególności arcycennej literatury polskiej, które przestały być w Polsce Ludowej wydaniami elitarnymi, a stały się dobrem całego społeczeństwa.

W roku 1948 ukazały się nowa wydania następujących utworów Adama Mickiewicza: „Ballady i romanse“, „Dziady wielkie“, dwa wydania „Pana Tadeusza“ (w tym jedno wydanie ludowe), „Grażyna“ i wybór poezji w opracowaniu Cz. Zgorzelskiego.

W tym samym czasie wydane zostały liczne utwory Juliusza Słowackiego. W roku 1948 — po dwa wydania „Ballady“, „Lilli Wenedy“ i „Kordia na“, a w roku 1949 — tomy dzieł zawierające dramaty i poematy oraz powieści poetyckie, „Jan Bielecki“ i „Ojciec zadumany“, „Książę niezłomy“ oraz „Beniowski“.

W tym samym czasie wydane zostały liczne utwory Juliusza Słowackiego. W roku 1948 — po dwa wydania „Ballady“, „Lilli Wenedy“ i „Kordia na“, a w roku 1949 — tomy dzieł zawierające dramaty i poematy oraz powieści poetyckie, „Jan Bielecki“ i „Ojciec zadumany“, „Książę niezłomy“ oraz „Beniowski“.

Wspomnienia Thoreza — największym sukcesem literackim

Taka sytuacja w literaturze francuskiej zmusiła pisarzy do zastanowienia. Są oni zaniepokojeni upadkiem i dekadentyzmem burżuazyjnej powieści i poważnie poruszeni wynagami francuskiej klasy robotniczej. Przecież właśnie te wydarzenia sprawiły, że największym sukcesem literackim, nie tylko ubiegłego roku, ale w ciągu lat powojennych, jest pownowe, kompletne wydanie książki Maurice’a Thoreza „Syn ludu“ („Le fils du Peuple“).

Opowiadania z domu wariatów

Wiele hałasu wśród burżuazji wywołała książka Louis Guillou — „Gra cierpliwości“. Jest to bardzo grubo tom w którym autor w sposób bardzo formalistyczny i gra z czytelnikiem i stara się nam pokazać świat bez przyzwoitości, bez żadnych perspektyw lepszego jutra.

Nowy paszkwil Sartre'a

W wydawnictwach burżuazyjnych ukazał się trzeci tom powieści Sartre'a — „Drogi wolności“. Książka nosi znamienity tytuł: „Śmierć w duszy“.

Wspomnienia Thoreza — największym sukcesem literackim

Taka sytuacja w literaturze francuskiej zmusiła pisarzy do zastanowienia. Są oni zaniepokojeni upadkiem i dekadentyzmem burżuazyjnej powieści i poważnie poruszeni wynagami francuskiej klasy robotniczej. Przecież właśnie te wydarzenia sprawiły, że największym sukcesem literackim, nie tylko ubiegłego roku, ale w ciągu lat powojennych, jest pownowe, kompletne wydanie książki Maurice’a Thoreza „Syn ludu“ („Le fils du Peuple“).

Opowiadania z domu wariatów

Wiele hałasu wśród burżuazji wywołała książka Louis Guillou — „Gra cierpliwości“. Jest to bardzo grubo tom w którym autor w sposób bardzo formalistyczny i gra z czytelnikiem i stara się nam pokazać świat bez przyzwoitości, bez żadnych perspektyw lepszego jutra.

Nowy paszkwil Sartre'a

W wydawnictwach burżuazyjnych ukazał się trzeci tom powieści Sartre'a — „Drogi wolności“. Książka nosi znamienity tytuł: „Śmierć w duszy“.

Dar łódzkich włókniarzy dla Towarzysza Stalina



Włókniarze łódzcy wykonali w darze dla Wielkiego Przyjaciela Polski, Wodza mas pracujących całego świata — towarzysza Stalina wspaniałą dywan, którego fragment widzimy na zdjęciu.

Szachy Pierwsze wyniki turnieju w Bukareszcie

Pierwszy międzynarodowy turniej zorganizowany w Rumunii zgrupował na starcie 20 przedstawicieli 5-ciu państw demokracji ludowej. Ze znacznych nazwisk widmy czeskiego mistrza Pachmana, Węgry Benko, Czechów Szajtara i Opoczenskiego, Rumunów Trojanescu, Alexandrescu i Erdelyi, Węgry Floriana i naszego mistrza Platara. Ogólny poziom jest wyrównany i dość wysoki.

Znakomicie wystartował Pachman, osiągając 5,5 punkta z 6 partii, nieoczekiwana porażka z Nejkirchem ostudziła go i za kilka dni wycofał się z turnieju. Wzrostem popularności cieszy się natomiast Platara, który w pierwszym meczu przegrał z Szajtarem, a w drugim meczu z Florianem. Platara przegrał z Benko i Szajtarem, przegrał z Seimeanu, Trojanescu, Hallcem i Toszewem. Nie jest jednak mistrzem turnieju, że i on, nabrawszy w drugiej połowie turnieju koniecznej rutyny, zdobył tytuł przynajmniej „obowiązkowej“ 33 proc., zwłaszcza, że czekała go względnie lepsze partie niż Platara. (I. W.)

Kronika wydawnicza

ZAGŁĘBIE RUHRY — ARSENALEM WOJENNYM IMPERIALISTÓW. Społeczeństwo polskie z uzasadnionym oburzeniem przyjmuje wiadomości o nieuczynnych praktykach imperialistów, zmierzających do odrodzenia imperializmu niemieckiego w Niemczech Zachodnich. Podobne uczucia żywi każdy prawdziwy patriota francuski, który przez miłość — w Zagłębiu Ruhry — widzi czynnicze łamanie umów i budowanie arsenału zbrojeniowego.

W tej samej serii „Książki i Wiedzy“, „Biblioteczka dla dzieci“ ukazało się opowiadanie Marii Konopnickiej „Frank”. „Nasza Księgarnia“ wydała w taniej serii bajkę D. H. Mamin-Sibiraka „O zającach chwalebnych“ (Przekład M. Kowalewskiej, str. 16, 30).

W tym samym celu wydano „Książki i Wiedza“ str. 170). Książka ta, interesująca dla każdego zorientowanego w zagadnieniach międzynarodowych czytelnika, stanowi pomoc dla naszych referentów zagadnień międzynarodowych.

POPULARNE BROSZURY RADZIECKIE. W drugim wydaniu ukazała się już broszura W. G. Aleksandrowa „Socjalistyczna dyscyplina pracy“ (Sp. Wyd. „Współpraca“, str. 16, 30).

Kapitałowe zagadnienie rzeźwistej wolności narodowej współzycia narodów ZSRR omawia broszura E. A. Dunajew — „Rozwiązanie problemu współpracy narodów w ZSRR“ (tłum. Ewert, „Współpraca“, str. 36, 50).

O podstawiach organizacji państwowej i prawnej ZSRR czytamy w popularnej broszurze W. Karpinińskiego „Jak rządzi się ZSRR“ wydanej jako zeszyt 3 Biblioteczki Tłumacza Ministerstwa Sprawiedliwości (str. 43).

Dwa obozy literackie we Francji

(ARTYKUL NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU“)

Ostatnie wypadki polityczne wpłynęły decydująco na sytuację w literaturze francuskiej. Coraz ostrzej ścierają się przeciwstawne sobie prądy. Toczy się uporczywa walka — nie tyle o elementy czysto literackie, ile o rolę, jaką francuska klasa robotnicza w sposób zdecydowany wywalcza sobie na terenie, który francuska burżuazja uważała dotychczas, fałszywie i niesłusznie, za wyłączną swą domenę.

Pierre Daix

Wypływają z przodującej roli Związku Radzieckiego we wszych dziedzinach życia, ze wzmocnienia obozu demokratycznego i ze zdemaskowania Tito i jego prowokatorskiej klikki.

Triumf Aragona

Kiermasz Książki — urządzony co roku przez Narodowy Komitet Pisarzy był jednym z etapów — pozwalających odcenić znaczenie toczącej się walki. Kiermasz odbywał się w okresie, kiedy Aragon został pozbawiony praw obywatelskich — za to, że stanął w obronie strajkujących górników.

Kiermasz ten był prawdziwą manifestacją solidarności z Aragonem i reprezentowaną przez niego ideą. Wybitny pisarz sprzedawał na kiermaszu — drugi tom swojej książki „Komunistów“.

Triole. Poza nim — najwięcej sprzedali: znana powieściopisarka Colette, Paul Eluard, Georges Sadoul, André Wurmser, Renaud de Jouvenel itd.

Fakty te mają wielkie znaczenie. Dowidz: one istnienia nowej publiczności, która potrafi uczynić wybór wśród pisarzy i której interwencja, mimo, że na kiermaszu było bardzo dużo reakcyjnych nabywców burżuazyjnych, wpłynęła decydująco, na to, co popularnie zowieśmy — „powodzeniem autorskim“. Ponadto Kiermasz był osobistym tryumfem Aragona i jego pięknej książki.

Drugi tom „Komunistów“

W drugim tomie swej książki Aragon wkracza w nowy etap historii. Przenosi nas w okres od września 1939 r. do listopada 1939 — pierwsze miesiące „dzikiej wojny“. Fabuła książki przybyła na siłę, rozrasta się w olbrzymi fresk, w którym występują coraz to nowe postacie. Jasno i wyraziście widzimy ten świat, który był światem Francji w okresie wojny. Wyłania się i precyzyjnie oblicza walka prowadzonej przez francuską klasę robotniczą.

Każda stronica książki jest dowodem, że Aragon potrafił wiernie otworzyć nowych bohaterów życia i historii, bohaterów pozytywnych, głosieli ideałów — tych, do których należy przyszość.

Jednocześnie z drugim tomem książki Aragona ukazało się, ponownie wydanie pierwszej powieści Elzy Triole — „Dobranoc, Tereso! —“ będącej doskonałym obrazem zamętu panującego wśród francuskiej burżuazji przed 1939 rokiem.

Ukazał się też piękny tom nowel pod tytułem „Odeon“ — młodego, greckiego pisarza — Andre Kedrosa. Autor pisze po francusku i nowe jego powieści są bohaterami walki greckiego Ruchu Oporu w okresie hitlerowskiej okupacji.

Na uwagę zasługują ciekawa książka — Paul Tillard’a — „Powrotne róże“, opisująca powrót deportowanych do ojczyzny. Wszystkie te książki były głównym tematem dyskusji literackiej, urzędzonej w ramach Kiermaszu.

Wiele hałasu wśród burżuazji wywołała książka Louis Guillou — „Gra cierpliwości“.

W tym samym czasie wydane zostały liczne utwory Juliusza Słowackiego.

W tym samym czasie wydane zostały liczne utwory Juliusza Słowackiego.